Nr. 287. Wtorek, 15 Grudnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	**2 K.**

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. **50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Józefa Najwyższem postanowieniem z dnia 1 grudnia b. r. raczyła najłaskawiej udzielić damie Dworu Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Księżnej Maryi Anny Parma, Izabeli hr. Ledóchowskiej, order Krzyża gwiaździstego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r. najmiłościwiej zezwolić, aby prezydentowi sądu krajowego w Czerniowcach, Kajetanowi Klarowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego długoletnią, wierną i zawsze znakomitą służbę.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego w Czerniowcach, dr. Dymitra Tuschinskiego, prokuratorem Państwa w VI. klasie rangi w Suczawie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej:

Srebrny Krzyż zasługi z Koroną:

Naczelnikowi gminy w Kłodowej, Janowi Madejczykowi; naczelnikowi gminy w Nowosiółkach Jazłowieckich, Dmytrowi Matuszewskiemu; naczelnikowi gminy w Tomaszowcach, Jurkowi Mielniczukowi; naczelnikowi gminy w Milatynie, Janowi Milianowi; naczelnikowi gminy w Trościańcu, Teodorowi Naływajce; woźnemu Wydziału kraj. we Lwowie, Antoniemu Niewiadomskiemu; starszemu warzelnikowi w zarządzie salin w Delatynie, Janowi Nikorowiczowi; naczelnikowi gminy w Słobudce str. Grzegorzowi Obuchowskiemu; naczelnikowi gminy w Foszczówce, Hnatowi Okońskiemu; woźnemu sądowemu w Stryju, Janowi Ostachowiczowi; naczelnikowi gminy w Kruhowie, Stanisławowi Oszustowiczowi; nauczycielowi szkoły ludowej w Dźwiniaczu, Bazylemu Pasiecznikowi; naczelnikowi gminy w Babicy, Janowi Pasternakowi; podurzędnikowi pocztowemu we Lwowie, Wiktorowi Pawłowskiemu; naczelnikowi gminy w Kosmaczu, Piotrowi Petrydzukowi; woźnemu Namiestnictwa we Lwowie, Janowi Plannerowi; byłemu naczelnikowi gminy w Wodnikach, Andrzejowi Plichowskiemu; pedelowi Uniwersytetu we Lwowie, Janowi Pniakowi; podurzędnikowi pocztowemu w Krakowie, Wojciechowi Połeciowi; naczelnikowi gminy w Rzeplinie, Michałowi Potocznemu; zecerowi drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie, Józefowi Raczyńskiemu; naczelnikowi gminy w Medenicach, Janowi Rafałątowi; woźnemu sądowemu w Krakowie, Szymonowi Samułowi; naczelnikowi gminy w Babinie, Iwanowi Sauczukowi; nauczycielce szkoły ludowej w Pyszkowcach, Józefie Sauszek; werkmistrzowi młyna parowego w Tarnopolu, Janowi Schmidtowi; werkmistrzowi fabryki w Zabłociu, Robertowi Schrötterowi; naczelnikowi gminy w Toniach, Janowi Serezykowi; naczelnikowi gminy w Niemirowie, Janowi Skorupskiemu; naczelnikowi gminy w Mazurach, Józefowi Sondejowi; naczelnikowi gminy w Glinnej, Kalikstowi Sopotnickiemu; naczelnikowi gminy w Ostrowie, Józefowi Stubińskiemu; gospodarzowi rolnemu w Poturzycy, Aleksandrowi Swadowskiemu; banmistrzowi austryackich kolei państwowych we Lwowie, Kazimierzowi Świstelnickiemu; b. naczelnikowi gminy w Wisłoku wielkim, Iwanowi Szlachcie; nauczycielowi szkoły ludowej w Chmielnie, Piotrowi Szostakowi; respicyentowi straży skarbowej w Jarosławiu, Stefanowi Szykule; podurzędnikowi pocztowemu we Lwowie, Władysławowi Szymańskiemu; inspektorowi cywilnej straży policyjnej we Lwowie, Julianowi Terleckiemu; naczelnikowi gminy w Korolówce, Piotrowi Tkaczukowi; b. naczelnikowi gminy w Wołczy dolnej, Michałowi Tomaszykowi; nauczycielowi w Brzeżanach, Wojciechowi Topolskiemu; nauczycielce szkoły ludowej w Jazowie nowym, Maryi Troczyńskiej; naczelnikowi gminy w Porębie radlnej, Ludwikowi Tyrce; naczelnikowi gminy w Strzeszynie, Aloizemu Wachowiczowi; naczelnikowi gminy w Ujeznej, Józefowi Wańczyckiemu; respicyentowi straży skarbowej w Stanisławowie, Sewerynowi Wendziłowiczowi; naczelnikowi gminy w Witkowie małym, Piotrowi Więckowskiemu; naczelnikowi gminy w Czechówce, Szymonowi Włodarczykowi; przełożonemu obszaru dworskiego w Boryniczach, Józefowi Załuczkowskiemu; naczelnikowi gminy w Załużu, Antoniemu Zawalskiemu; maszyniście austryackich kolei państwowych w Krakowie, Antoniemu Zemli; naczelnikowi gminy w Podlesiu, Michałowi Ziembie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Tarnowie, Kazimierza Panczakiewicza, starszym oficyałem kancelaryjnym w sądzie powiatowym w Gorlicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 grudnia.

Stoimy wobec faktu, który zgrozą i oburzeniem przejąć musi każdego zdrowo myślącego obywatela, któremu przyszłość kraju i jego rozwój pomyślny leżą na sercu. W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy opis zajścia, jakie miało miejsce w murach Uniwersytetu, w chwili, gdy JE. Pan Namiestnik po dokonaniu obrzędu promocyi *sub auspiciis Imperatoris*, w której wziął udział jako delegat Najj. Pana, znalazł się w przyciemnionym kurytarzu, wychodząc z gmachu. Garstka młodzieży uniwersyteckiej, obałamucona fałszywemi a tendencyjnemi doniesieniami dziennikarskiemi, — dała się unieść do obelżywych okrzyków, skierowanych do osoby Pana Namiestnika, a następnie do rzucania jaj, z których jedno uderzyło go w ramię.

Po dopełnieniu tego niewielkie grono młodzieży demonstrującej, w otoczeniu, jak zwykle w takich wypadkach, niedorostków i zgrai ulicznej, demonstrowało wśród krzyków przed gmachem Namiestnictwa, gdzie wybito kamieniami i kałamarzami dwie szyby — poczem udano się przed pomnik Mickiewicza, a po wysłuchaniu przemowy jakiegoś młodzieńca, pociągnięto ulicą Trzeciego Maja, gdzie znów obrzucono kamieniami pałac JE. Pana Marszałka krajowego i laską wybito jedną szybę w oknie parterowem.

Gorszym było objawem, że równocześnie część młodzieży uniwersyteckiej odbyła bez zezwolenia Rektoratu „wiec“ nielegalny w gmachu Uniwersytetu i powzięła uchwały, podyktowane zapewne tylko chwilowem rozdrażnieniem, w których stając jakoby w obronie rzekomo zagrożonej „polskości Uniwersytetu lwowskiego“, solidaryzowała się z brutalną na osobę P. Namiestnika napaścią.

---

22)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy).

Przedstawienie było już zaczęte.

Na scenie stały dziwaczne figury, poubierane w pstre gałgany, umalowane jaskrawo, przesadnie, na sposób cyrkowy. Była tam stara panna w kapeluszu z kwiatami i mnóstwem olbrzymich pieprzów na policzkach, był szlachcic z wielkim brzuchem i ogromnymi wąsami, był stróż z miotłą i nosem piwoniowym, był elegant cały w kratki i elegantka, pokazująca jedwabną halkę i kilka postaci mniej określonych w charakterze. Co chwila któraś z postaci tych występowała przed budkę suflera i mniej lub bardziej fałszywie wyśpiewywała kuplet jakiś pod takt ordynarnej polki:

„Kiedy w karczmie gra muzyka,
gra muzyka...“

A potem wszystko to rzucało się w jakiś tan bezładny, drastyczny, ohydny w swej bezeczności i braku wszelkiej myśli artystycznej. Kręcili się w koło, rzucali się w różne strony bez planu, rytmu, taktu, bez sensu. Niezborność ruchów tych ludzi, mających udawać coś, co prawdopodobnie powinno było sprawiać wrażenie pewnej rodzajowości, udających to w sposób małpi, błazeński, bezmyślny — była w najwyższym stopniu denerwująca. Andrzej, siedząc z dyrektorem w loży, doznawał uczucia wstrętu, odwracał też oczy od tego widowiska trywialnego, ale jeszcze słuch jego szarpały niesharmonizowane z muzyką przytupywania i pokrzykiwania. Cierpiał poprostu od tej szkarady, jak od plagi żywiołowej. Wtem potrochu całe towarzystwo pod jakimś pretekstem niby dramatycznym zaczęło się wynosić za kulisy. Kiedy wreszcie zniknęła tam ostatnia para, na widowni rozległy się oklaski.

— Brawo, brawo! Bis, bis!...

— Darrrmocha! — zgrzytnął ze złością dyrektor — jeszcze im bisować!

Oklaski nie milkły, publiczność dopominała się powtórzenia. Andrzej uspakajał wezbrane zachwyty pogardliwem sykaniem. Sykania dały też się słyszeć z kilku pierwszorzędowych krzeseł.

— Darrrmocha! — krzyczał Ratajewski — sykać będą kanalie, małpie króle, goliaty, zgoniny, trzęsionka!... Czekajcie, wpuszczę ja was kiedy na gapę, morowe chłopczyki i dziewczynki, ha!...

Dalsze wymyślania przerwał przeraźliwy wrzask trąb i kotłów. Na opróżnioną scenę, jak huragan wpadły dwie pary baletników — dwu uliczników i dwie ulicznice wpadły w takt polki, którą przed chwilą tańczyło niedołężne towarzystwo. Utworzył się jakiś piekielny kołowrót.

Jaskrawe, pstrokate łachmany fruwały w powietrzu. Nogi sięgały głów, ręce machały jak wiatraki. Tańczyli charakterystyczną polkę z całym cynizmem bezecnych gestów, ale jednak Andrzejowi zaczęło wydawać się, że dostrzega tam jakby ślady wartości estetycznych.

Istotnie ta karykaturalność w charakterystyce *à outrance*, ta kanalia doprowadzona do szczytów wyuzdania, ta kanalia, aż imponująca swą bezwzględnością, a wszystko to ujęte z zawodową umiejętnością w formy ściśle określone rytmiki ruchu i dźwięku, przestaje być ohydne, odpychające, nieestetyczne i nabiera znamion artyzmu.

Stwierdzenie tego wydało mu się bluźnierstwem. Aż oburzył się na siebie w poczuciu obowiązków względem prawdziwej sztuki. Jeżeli potrafił cenić wyżej statuetkę z Tanagry, właśnie za jej spokojne, pełne skupienia linie, nad bachiczne kontorsye wykopalisk z Myriny, jeżeli ponad rozkrzyczane w patosie koncepcye pergamskie przekładał olimpijską ataraksyę fidyaszowych posągów, to czemże jest owo konwulsyjne dygotanie, owe przezmysłowione podrygi, gesty nieprzystojne i suggestywne wobec tańca-sztuki, wobec tańca dostojnego, który ma prawa obywatelstwa w dziedzinie najistotniejszego artyzmu.

A jednak zajęło go to, dało pewne zadowolenie i mimo wszystko przyznaje, że bądź co bądź jest to zadowolenie estetyczne. Wprawdzie podejrzewa się też, że stan podobnej indulgencyi zrodził się na tle podniecenia po wypitem piwie, nie mniej przecież głośno dał wyraz swemu zadowoleniu.

— Ależ to są artyści w swoim rodzaju. Artyści całą gębą!

Nie sykał już, kiedy po zapadnięciu kurtyny wołano „bis“, z przyjemnością przyglądał się powtórzeniu tej sarabandy z Łysej góry i ostatecznie czuł się doskonale w czasie antraktu.

W tem usposobieniu podszedł go Rosenkranc.

— Redaktorze, na papierosika — mówił kłaniając się nisko — prosimy do kancelaryi.

Kancelarya — to drewniane, sześcienne pudełko, w którem dwu ludzi z trudnością pomieścić się mogło — pudełko przybite do ściany nad schodami, izolowane było od reszty ubikacyj teatralnych przez drzwi z kotarą i można tu było rozmawiać swobodnie. A Rosenkranc mówić umiał, jeżeli chodziło o dobicie interesu. Andrzej nie spostrzegł się, kiedy podpisał dla pana Ratajewskiego upoważnienie na wyłączne przedstawianie swojej, nagrodzonej na konkursie, sztuki.

Mowny sekretarz przedstawiał mu to dodatnio nie tylko ze strony materyalnej, ale potrafił dotknąć w najdrażliwszych miejscach ambicyj autorskich. Andrzej ustępując powtarzał sobie głośno za starożytnymi: *primum vivere*, ale w duchu musiał się przyznać, że uległ pod wpływem połechtanej mile miłości własnej.

Rosenkranc tryumfował. Chwycił podpisany papier i schował szybko do kieszeni.

— Dziś jeszcze dam znać do pism — wołał — dziś jeszcze roztelefonuję do wszystkich gazet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wysłanej z rezolucyami temi deputacyi oświadczył JM. Rektor, że rezolucyj tych do wiadomości nie przyjmuje, przyczem napiętnował zebranie jako nielegalne i wyraził swe głębokie ubolewanie z powodu zajść, jakich widownią stał się Uniwersytet.

Taki był w głównych zarysach autentyczny przebieg zajść w dniu sobotnim; wszystkie inne wersye są nieprawdziwe lub tendencyjne. Nie brakło jednak z pewnych stron usiłowań, aby nadać tym wypadkom, które i w tych rzeczywistych rozmiarach dość są smutne, daleko szerszą donioslość i przedstawić je jako powszechną manifestacyę całej młodzieży polskiej, co więcej nawet ludności m. Lwowa, która demonstrantów miała oklaskiwać z okien. Wreszcie przedstawiono rzecz nawet tak, jakoby Rektor Uniwersytetu w otoczeniu dziekanów przyjął rezolucye wiecu, tak, iż Rektor dr. Mars musiał do *Słowa Polskiego* osobne sprostowanie posyłać. — Tak samo z enuncyacyj, umieszczonych w dziennikach okazuje się, że inne odłamy młodzieży uniwersyteckiej nietylko się nie solidaryzowały z demonstracyą, lecz jawnie przeciw niej wystąpiły.

Przechodząc do genezy całego zajścia, zdaje się, że pobudkę młodzieży dał telegram umieszczony w numerze porannym *Słowa Polskiego* z piątku 11 grudnia br. (nr. 578), a powtórzony w innych dziennikach w którym jest mowa „o dwóch nadzwyczajnych profesurach ruskich, jakoby tworzonych bez propozycyi ze strony Uniwersytetu“.

Jak dalece jednak powyższe doniesienie rozmijało się z faktycznem stanem rzeczy, dowodzi najdobitniej następujący telegram nadesłany z „Prezydyum Koła polskiego“ do *Słowa Polskiego*, a zamieszczony we wczorajszym numerze porannym tego pisma (582)“:

„**Wiedeń,** 12 grudnia. W sprawie dwu nadzwyczajnych katedr ruskich, wstawionych w budżet na rok 1909, prosimy umieścić następujące wyjaśnienie:

Rząd centralny umieścił te dwie nadzwyczajne katedry od 1 października 1909 r. na tej podstawie, że Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego, nie zgadzając się na utworzenie ruskiej katedry chemii oraz katedry prawa rzymskiego i handlowego, wyraził zapatrywanie, że natomiast mogą być w najbliższym czasie utworzone katedry dla zatwierdzonych już docentów ruskich geografii oraz procedury cywilnej. Rząd centralny uważał to oświadczenie Senatu akademickiego za dostateczną podstawę do wstawienia w budżet kredytów na owe nadzwyczajne katedry.

Prezydyum Koła polskiego“.

To dobitne stwierdzenie faktów przez Prezydyum „Koła polskiego“ odbiera wszelkim komentarzom podstawę.

JM. Rektor Uniwersytetu przybywszy wczoraj na posluchanie do JE. Pana Namiestnika na czele dziekanów wszystkich wydziałów uniwersyteckich, a w myśl uchwały senatu, podniósł w przemówieniu swem, które w całości podajemy poniżej, dwie ważne okoliczności: 1o iż tylko część młodzieży dała się unieść wrażeniu niedawnych wypadków w innych Uniwersytetach i obałamucić dziennikarskiemi wiadomościami i że bardzo poważna część młodzieży z tem postępowaniem się nie solidaryzuje, a 2o, że pogłoska, jakoby JE. P. Namiestnik wbrew uchwałom Uniwersytetu i z pominięciem jego samorządu, przeprowadził utworzenie katedr ruskich, jest błędna.

Gdzie więc jest owo zagrożenie charakteru polskiego i autonomii Wszechnicy lwowskiej? W obec istotnego, przedstawionego powyżej stanu rzeczy, zapytać się godzi: kto temu charakterowi i autonomii właściwie zagraża? kto zagraża godności narodowej, obniżając ją do poziomu tego rodzaju zajścia, jakiego widownią były przedwczoraj mury Uniwersytetu? Czy jest rzeczą zgodną z prawdziwym patryotyzmem polskim wywoływanie fałszywemi insynuacyami urojonych „straszaków“ aby podniecając łatwo zapalne umysły młodzieńcze do wybryków, kompromitować przez nie to, co szereg lat wytrwałej pracy obywatelskiej zdobył i umocnił?

Wykazaliśmy już na podstawie oświadczenia Prezydyum „Koła Polskiego“ i deklaracyi JM. Rektora Wszechnicy lwowskiej, jak fałszywe i tendencyjne były doniesienia o jakimkolwiek zamachu na autonomię lwowskiego Uniwersytetu, — z tym większym naciskiem mamy prawo i obowiązek postawić zapytania wymienione powyżej, postawić je przed oczy społeczeństwa polskiego, które najlepiej osądzi: kto w tem skandalicznem zajściu sobotniem ponosi główną winę i na kim ciąży odpowiedzialność za możliwe następstwa zajścia.

Wiara w zdrowy instynkt i szczerze patryotyczne uczucia młodzieży polskiej obudza w nas przeświadczenie, że ten epizod pozostanie odosobniony i zatrze się w pamięci społeczeństwa dowodami, że ogół młodzieży nie w bezpłodnem „politykowaniu“, lecz w owocnej pracy chce szukać nie tylko oparcia na dziś dla siebie, lecz dobra narodu w przyszłości, zgodnie z przekazaną mu przez całe stulecia wyższą, prawdziwie wyższą kulturą polską. — Tem tylko obronić możemy skutecznie nie tylko „polskość lwowskiej Wszechnicy“, lecz skarby naszej tradycyi narodowej.

* * *

Wczoraj o godzinie 11 przed południem pojawiła się u JE. Pana Namiestnika deputacya Senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego. Na czele deputacyi szedł JM. Rektor dr. Antoni Mars, a wzięli w niej udział dziekani wszystkich wydziałów Uniwersytetu. J. Magnificencya przemówił w te słowa:

Ekscelencyo!

Wobec wczorajszego ubolewania godnego zajścia w murach Uniwersytetu, stajemy przed Waszą Ekscelencyą i wyrażamy w moc jednomyślnej uchwały Senatu akademickiego oburzenie i potępienie zaszłego faktu.

O ile było można stwierdzić, zajście to zostało wywołane przez część młodzieży pozostającej pod wrażeniem niedawnych wypadków w innych Uniwersytetach Monarchii, niemniej podnieconej i obałamuconej dziennikarskiemi wiadomościami. Zajście to tem smutniejsze, że się opiera na błędnych przypuszczeniach, jakoby Ekscelencya wbrew uchwałom i z pominięciem autonomii Uniwersytetu utworzenie katedr ruskich w Ministerstwie przeprowadził, chociaż nam wiadomo jak dalece Ekscelencya, jako były Profesor i obecnie jako Namiestnik autonomii naszego Uniwersytetu strzeże i rozwój jego wszelkiemi siłami skutecznie popiera.

Senat akademicki, jako najwyższa Władza uniwersytecka, przez nasze usta jak najmocniej przeprasza Waszą Ekscelencyę i wnosi prośbę, aby Ekscelencya, który zawsze odnosił się najżyczliwiej do młodzieży, raczył wyrozumiale ocenić nierozważny czyn, gdyż według naszego przekonania bardzo poważna część młodzieży z tem postąpieniem się nie solidaryzuje.

Na tę przemowę Pan Namiestnik odpowiedział:

Dziękuję Magnificencyi za męskie słowa, skierowane do mnie jako Namiestnika cesarskiego w chwili tak przykrej; dziękuję też za to, że ze strony Uniwersytetu sprostowałeś wersyę, która do demonstracyi wczorajszej miała dać pozór i miała ją tłumaczyć.

Obejmując mój urząd, zdawałem sobie jasno sprawę z położenia i byłem przygotowany na różne i ciężkie przejścia. Bądźcie też Panowie przekonani, że zajście wczorajsze nie wyprowadziło mnie na chwilę ze spokoju i że z drogi wytkniętej mnie nie sprowadzi. Obowiązek i szczera miłość kraju nakazuje mi dążyć wszelkiemi siłami do łagodzenia narodowych przeciwieństw, doświadczenie zaś długoletnie nauczyło mnie, że ten cel na drodze porozumienia obu stron, nie zaś na drodze jednostronnej akcyi da się osiągnąć. Tem, jako Namiestnik kierowałem się i kieruję.

Niema też nikogo, ktoby tak szczerze jak ja przestrzegać chciał autonomii Uniwersytetów. Ale ta autonomia, to jest wyraz legalnej reprezentacyi Uniwersytetu, kolegiów profesorskich i senatu. Z tą legalną wolą Uniwersytetu mogę i będę zawsze się liczył.

Pragnę gorąco, aby smutne zajście, do którego część młodzieży uniwersyteckiej na podstawie błędnych pogłosek dała się porwać, nie odbiło się szkodliwie na samym Uniwersytecie, na rozwoju i przyszłości *Almae matris*, do której grona, jako profesor honorowy mam zaszczyt się liczyć.

Położenie międzynarodowe.

(‡‡) Ogłoszony wczoraj oficyalny komunikat Rządu austro węgierskiego, stwierdził, iż bezpośrednie rokowania z Turcyą będą wkrótce podjęte na podstawie odpowiednich instrukcyj, jakie przesłano z Wiednia margr. Pallaviciniemu. Wiadomość ta, która jest wybitnym dowodem pojednawczych i pokojowych intencyj Austro Węgier, oddziałała natychmiast ożywczo na giełdy europejskie, zawsze bardzo czułe na wszelkie zwroty w międzynarodowem położeniu. Po kilkunastu dniach wielkiego naprężenia, a nawet pewnego rodzaju krytycznej niepewności, nadszedł moment znacznego uspokojenia, zwłaszcza, gdy wymieniony komunikat powołuje się na kategoryczne oświadczenie rządu tureckiego, iż Porta w granicach prawnie jej przysługującej kompetencyi wszystko uczyni, aby bojkot towarów austryackich ustał.

Jeżeli zapowiedź podjęcia na nowo przerwanych wskutek bojkotu rokowań z Turcyą jest oznaką złagodzenia i polepszenia się ogólnej sytuacyi, to nie mniej korzystnie wpłynąć na nią musi dobre przyjęcie, jakiego doznała w świecie dyplomatycznym ostatnia nota Austro-Węgier w sprawie konferencyi, którą otrzymał w piątek p. Izwolski. Nota dopuszcza dyskusyę nad aneksyą między mocarstwami, ale przed konferencyą, a rokowania dyplomatyczne od gabinetu do gabinetu powinny doprowadzić do takiego porozumienia, aby na konferencyi fakt aneksyi był już bez dyskusyi przyjęty do wiadomości. Proceder ten może nieco opóźni ostateczne uporządkowanie stosunków bałkańskich, ale w każdym razie uchyli możliwość nieporozumień i sporów na konferencyi, które stałby się musiały źródłem groźniejszych zawikłań. Słusznem też jest twierdzenie, iż jeżeli w drodze dyplomatycznej nie osiągniętoby porozumienia, to tem mniejsze jest prawdopodobieństwo, iż na samej konferencyi mogłyby byc sporne kwestye pomyślnie rozwiązane.

Niepodobna jednak zrozumieć, dlaczego niektóre pisma, jakby na dane przez londyńskiego *Timesa* hasło, upatrują w ostatniej nocie jakiś odwrót dyplomacyi austro-węgierskiej. Wszak Austro-Węgry stały od początku na tem stanowisku, że aneksya nie ma być przedmiotem dyskusyi na konferencyi, a ostatnia nota proponuje taki sposób załatwienia, który właśnie wykluczałby na konferencyi dyskusyę nad aneksyą. O jakimkolwiek odwrocie niema więc mowy, zwłaszcza gdy przypomnimy sobie, iż br. Aehrenthal w Delegacyach wspólnych oświadczył wyraźnie, że Austro-Węgry zasadniczo nie sprzeciwiają się konferencyi, owszem wezmą w niej udział, jeśli program konferencyi uło-

---

20

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

V.

(Ciąg dalszy).

Pani Derize zapragnęła przeczytać te zapiski. Syn upoważnił ją do tego. Oddała je napowrót Filipowi, z temi słowy:

— Albert by się zhańbił, gdyby się posługiwał publicznie takiemi pismami. Wymówki, które wypisuje pod adresem żony, nie są dla trybunału. Ale być może, iż wzruszą serce Elżbiety. To uczciwa kobieta, na nieszczęście mało rozważna i obojętna, jak tyle innych uczciwych kobiet. Ach! gdyby się jej oczy otwarły! Pokaż jej pan ten dziennik. Postaraj się, aby go przeczytała.

— Ten dziennik? — zawołał adwokat zdumiony. — Czy pani się zastanowiła? — Przecież Albert w nim opisuje swoją miłość.

— W obecnych warunkach nie widzę innego środka. Niech się dowie, co jej zarzuca. Nawet ta miłość, której nienawidzę, ale która niema w sobie nic podłego, przekona ją, że zrodziła się z powodu jej nieoględnej obojętności. Jeżeli zrozumie, może znajdzie w sobie odwagę, aby przebaczyć, a przedewszystkiem może zdobędzie się na cierpliwość oczekiwania. Jeżeli nie zrozumie, lepiej będzie dla Alberta stracić prawo do dzieci, o których już aż nadto zapomniał, niż dotknąć w tak okrutny sposób ich matkę. Tak, pozostaje już tylko ten jedyny środek zbliżenia ich do siebie, środek bardzo dziwaczny i niebezpieczny, przyznaję. Drogi panie, jedź do Uriage: liczę na pana. Z mojej strony zmuszę Alberta, aby przestał się bronić, jeżeli ma do tego używać takich argumentów.

— Ależ on chce się rozwodzić.

Jako chrześcianka, odrzekła:

— Ludzie nie mają prawa rozłączać tego, co Bóg połączył. Życie w swoim krótkim przebiegu daje nam jeszcze dość czasu do wyczerpania naszych namiętności i do poznania, choćby to było za późno, gdzie jest właściwa nasza droga. Rozwód, to kres. Jeżeli się rozwiedzie, ja tego nie przeżyję. Powiem mu to, gdy będzie potrzeba.

Filip skłonił się w milczeniu. To skromne, ubogie mieszkanie było jedynem miejscem na całym świecie, w którem pozostawiał swój sceptycyzm za drzwiami.

Zanim miał złożyć broń przed swoją piękną przeciwniczką, chciał ją obserwować, studyować. Z umysłu działał zwolna. Jest to zwyczajem skomplikowanej inteligencyi. Nieco wcześniej, mógł był odkryć w jej wzroku, w ruchach, w chęci usuwania się od ludzi, jakieś ślady niepokoju. Ale gdy wreszcie zjechał do Uriage, była już pogodniejsza i pozwalała się rozrywać.

Dwór wielbicieli, których jej nasuwano, nie omieszkał rozdrażnić adwokata. Byli to nic nie znaczący młodzi ludzie, jakich pełno po zdrojowiskach, których bezwątpienia pociągała młoda, opuszczona kobieta. Jakże nie wyobrazić sobie, że nadawała się na łup bardzo łatwy do zdobycia, zaledwie zdaleka strzeżony przez dobrodusznych rodziców, przeciążonych zresztą światowemi zajęciami? Elżbieta znosiła te hołdy bez gniewu, ale także bez przyjemności. Filip wypuścił na nich kilka strzał swego złośliwego dowcipu. Galerya się tem zabawiła i jego samego umieściła na miejscu opuszczonem przez innych, a młoda kobieta nawet nie raczyła zauważyć ich nieobecności.

Na cóż więc miał czekać dalej? Postanowił sobie zanieść Elżbiecie zeszyty Alberta. Przyjęła go w ogrodzie, gdzie na tle jodeł i modrzewi kwitło jeszcze kilka róż: był już wrzesień.

— Co znaczy ten pakiecik? — spytała żartobliwie.

— To są zarzuty czynione pani Jest ich wiele.

— Zarzuty mnie?

— Zapomniała pani o naszej rozmowie w Grenoble? Mówiłem pani wtedy, że nie zdarzyło mi się jeszcze w mojej karyerze spotkać sprawy rozwodowej, w którejby tylko z jednej strony była wina. Pani mnie wtedy wyśmiała. Oto dowód przynoszę.

— A więc, słucham! — rzekła z niedowierzaniem.

— Nie, nie, niech pani sama przeczyta.

— Pan się trudził spisywaniem tego?

— Nie ja.

— Któż więc?

Ale już się domyśliła i z przezornością zamierzała stanąć w obronnej pozycyi.

— Albert. Niech pani weźmie.

— Och! nie, dziękuję.

Nic sobie nie robił z tej odmowy.

— W dwie godziny pani skończy przerzucać te notatki. Może pani przeczytać dziś wieczorem i oddać mi jutro.

— Dziś wieczorem jestem na obiedzie u pani Passerat.

— To prawda, ja także jestem zaproszony. A jutro?

— Jutro, jedziemy automobilem do zamku Jassenage i wieczór także mamy zajęty.

— Ostatecznie znajdzie pani kiedyś chwilkę czasu.

— Czemu pan chce koniecznie, abym przeczytała te zeszyty?

Już ich nie odrzucała z taką stanowczością: czytanie do niczego jej nie zobowiązywało.

— Pozna pani tam zarzuty, których użyję przeciw pani w mojej obronie.

Zadziwiła się i zaczerwieniła, co bardziej jeszcze nadało jej obliczu wyraz młodej dziewczyny wchodzącej w świat.

— Myślałam, że Albert nie będzie się bronił.

To widoczne zmięszanie podnieciło Filipa Lagier, który prawie z okrucieństwem jej odpowiedział:

— Zamierza tak skutecznie się bronić, że będzie żądał rozwodu, a nie separacyi.

— Ach! — szepnęła i krew z policzków spłynęła jej od razu do serca.

Pożałował natychmiast, że tak znęcał się nad nią. Czyż postanowienie Alberta, niezupełnie zgodne z prawem, było tak nieodwołalne, że Filipowi wolno było go używać jako groźby? A on sam czyż nie był zdecydowany, przyjmując na siebie rolę pośrednika, odmówić udziału swego w tej sprawie!

— Chce się z nią ożenić? — spytała niepewnym głosem.

— Nic o tem nie wiem.

Ale zawstydziła się swego pytania i co prędzej osłoniła się obojętnością.

— Och! — wszystko mi jedno. Niech sobie robi co mu się podoba: umarł dla mnie.

To prawda, że natychmiast dodała, nie zwracając uwagi, iż zaprzecza sobie samej:

— Więc dobrze, niech mi pan pozostawi te zeszyty. Rzucę na nie okiem, skoro czas znajdę, a potem oddam panu.

Tego samego wieczora, na obiedzie u pani Passerat, Elżbieta, zazwyczaj tak pogodna i umiarkowana, okazała się zdenerwowana i Lagier nie wątpił, iż rzuciła się nie czekając dłużej, na poufny dziennik męża. Przy deserze pochylił się ku niej i zapytał ją półgłosem, czem upoważniona pani Vimelle, siedząca na drugim końcu stołu, skorzystała, aby uczynić złośliwą uwagę.

— Czytała pani?

— Co takiego?... Nie, nie jeszcze, nie pomyślałam o tem.

Zdawało mu się, że udaje zadziwienie i widząc w niej tak dobrą komedyantkę, cofnął się nieco z odrobiną impertynenckiej protekcyi, którą obdarzał jej pozorną naiwność.

Tymczasem mylił się. Schowała starannie zeszyty Alberta, postanawiając sobie wyjąć je z ukrycia, gdy pora stosowna nadejdzie. Przeszłość jest przeszłością. Nie można było jej zmienić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żony zostanie zgodnie z ich zamiarami. Tym zamiarom dała wyraz ostatnia nota, która zarazem dowodzi, iż nasza dyplomacya pragnie z góry takiego przygotowania konferencyi, aby stała się ona czynnikiem uspokojenia, a nie rozdrażnienia, co odpowiada życzeniom wszystkich kierujących mężów stanu, którzy w ostatnich tygodniach przemawiali w parlamentach o polityce zagranicznej.

Czy propozycye austryacko-węgierskie przyjmie rząd rossyjski zupełnie przychylnie, dotąd niewiadomo. Zapewniają jednak, iż ostatnia nota wywarła tak w Petersburgu, jak w Londynie i Paryżu korzystne wrażenie, a nadto są oznaki, iż p. Izwolski czyni zabiegi, aby w rossyjskiej opinii publicznej wywołać nastrój poważniejszy, mniej zaczepny i mniej awanturniczy. Do tych odznak zaliczamy przedewszystkiem fakt, iż p. Izwolski odroczył zapowiedzianą na piątek mowę swoją w Dumie o polityce zagranicznej. Pragnie on widocznie porozumieć się poprzednio z francuskim i angielskim rządem co do dalszego dyplomatycznego traktowania sprawy aneksyi, co mu umożebni złożenie w Dumie konkretnych oświadczeń co do szans zebrania się konferencyi międzynarodowej. Dlatego też przyszła jego mowa będzie miała większe znaczenie, bo może już ona wskaże drogę, jaką obierze dyplomacya europejska dla załatwienia spraw bałkańskich. Donoszą nadto, iż przed swoją mową zamierza p. Izwolski zaprosić do siebie na naradę przywódców stronnictw, z wyjątkiem socyalistów i partyi robotniczej, a na tej naradzie pragnie wpłynąć na nich, aby w Dumie nie padły słowa, które mogłyby zaszkodzić międzynarodowej polityce rossyjskiej. Według informacyi pism zagranicznych, program narady, która będzie miała charakter poufny, obejmie wszystkie najważniejsze zagadnienia polityki europejskiej.

Nie mniej charakterystyczną oznaką obecnego usposobienia urzędowych kół rossyjskich jest fakt, iż organ p. Stołypina *Rossia* już dwukrotnie uważał za potrzebne wystąpić przeciw publicystom *Now. Wremieni*, rozprawiającym w sposób, co do formy i treści niewłaściwy i wyzywający, zarówno o polityce zagranicznej Rossyi, jak o jej stosunku do dwu sąsiednich mocarstw. Z naciskiem stwierdza *Rossia*, iż podobne występy dziennikarskie nie przyczyniają się wcale do ułatwienia biegu toczących się w obecnej chwili rokowań. Nadto donoszą, iż p. Izwolski zaprosił do siebie p. Suworina, wydawcę *Now. Wremieni* i odbył z nim całogodzinną konferencyę. Cel jej jest wyraźny. Chce on sobie pozyskać poparcie jednego z najbardziej wpływowych organów rossyjskich.

Nie możemy wreszcie pominąć jeszcze jednego szczegółu. Wprawdzie w poważnych kołach politycznych nie wierzono od początku pogłosce, jakoby p. Izwolski miał oświadczyć, iż stanowisko Niemiec w kwestyi bałkańskiej wywołuje konieczną potrzebę zawarcia formalnego sojuszu między Rossyą i Anglią, ale jednak w obecnej chwili nie jest bez znaczenia, iż p. Izwolski wiadomości tej urzędownie zaprzeczył. Z *Nordd. Allg. Ztg.* dowiadujemy się, iż rossyjski ambasador w Berlinie hr. Osten-Sacken oświadczył sekretarzowi stanu p. Schoenowi, iż rossyjski minister spraw zagranicznych nigdy i z nikim o potrzebie podobnego sojuszu nie mówił. Także i *petersburska Agencya telegraficzna* ogłosiła zaprzeczenie tej wiadomości.

Jeżeli jeszcze dodamy, iż oficyalne berlińskie *Biuro Wolffa* ogłosiło depeszę z Petersburga, według której ostatnie propozycye austro-węgierskie uważają rossyjskie koła urzędowe za pierwszy krok pojednania i z zadowoleniem stwierdzają roztropne umiarkowanie naszego Ministerstwa spraw zagranicznych, to zdaje się, iż przedstawiliśmy na razie wszystkie szczegóły i symptomaty, które mogą rzucić jaśniejsze i korzystniejsze światło na obecne położenie międzynarodowe.

Odpowiedź Austro-Węgier na notę rossyjską.

Wiadomości wiedeńskie, według których odpowiedź Austro-Węgier na notę rossyjską w sprawie konferencyi bałkańskiej ma być zredagowaną w tonie spokojnym i dążącym do zgody, znajdują potwierdzenie w informacych *Köln. Ztg.* Dziennik ten stwierdza, że odpowiedź Austro-Węgier daje bardzo dobrą podstawę do nowych rokowań i że wskutek tego jest możliwem, iż jeszcze przed zwołaniem konferencyi osiągnięte zostanie porozumienie w kwestyi bałkańskiej.

Do *Biura Wolfa* donoszą z Petersburga: U rządu rossyjskiego znalazły uznanie doniesienia *N. fr Presse* w sprawie traktowania kwestyi bałkańskiej przez Austro-Węgry. Doniesienia tembardziej wywarły dodatnie wrażenie, że rząd rossyjski widzi w nich głos Rządu austro-węgierskiego. Jestto pierwszy krok do pojednania. Rząd rossyjski uznaje umiarkowanie i pokojowe usposobienie Rządu austro-węgierskiego. Proponowane przez Rząd austro-węgierski rokowania protokolarne w kwestyi bałkańskiej doznały w ostatnim czasie przerwy, ale ostatecznie jest rzeczą obojętną, czy dyskusya o aneksyi odbędzie się na konferencyi, czy protokolarnie, jeśli wogóle przyjdzie do porozumienia.

Wznowienie rokowań Austro-Węgier z Turcyą.

C. k. Biuro korespondencyjne ogłosiło pod d. 12 bm. następujący komunikat: Od chwili wybuchu bojkotu towarów austryackich w Turcyi Rząd austro-węgierski poczynił kroki, aby wystąpić przeciw bojkotowi i nie poprzestał na kilkakrotnych energicznych przedstawieniach w Konstantynopolu, lecz nadto od czasu do czasu interweniował w interesie pokrzywdzonych exporterów i Towarzystw okrętowych. Skutkiem bojkotu było także to, że przerwano rokowania z Turcyą w sprawie porozumienia co do aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Rząd austro-węgierski czyniąc przedstawienie w sprawie bojkotu, opierał się na zasadzie, że ma prawo żądać, aby Turcya poczyniła kroki odpowiadające postanowieniom traktatu handlowego i aby przez to okręty austro-węgierskie doznały ochrony, publiczność zaś nie była wstrzymywana od odwiedzania sklepów austryackich i węgierskich.

Rząd turecki nadesłał w tej sprawie oświadczenie urzędowe, iż wydał władzom cłowym odpowiednie wskazówki i że Porta w granicach prawnie jej przysługujących uczyni wszystko, aby ruch bojkotowy powstrzymać. Rząd austro-węgierski przyjął oświadczenie to do wiadomości, lecz zwrócił uwagę rządu tureckiego na to, że Porta będzie pociągnięta do odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez bojkot, jeśli wydane przez nią zarządzenia nie będą wykonane. Ze względu na to, iż oświadczenie rządu tureckiego i odpowiedź Austro-Węgier nie wykazują żadnej dywergencyi, Rząd austro-węgierski chcąc dać dowód swej życzliwości, oświadczył gotowość podjęcia na nowo przerwanych rokowań. Ambasador austro-węgierski w Konstantynopoju otrzymał odpowiednie wskazówki. Byłoby też do życzenia, aby rokowania, które, jak się spodziewają, wkrótce zostaną rozpoczęte, doprowadziły do zgodnego porozumienia, tak, iżby stosunki ekonomiczne między Austro-Węgrami a Turcyą weszły napowrót na normalne tory.

Z Konstantynopola donoszą: Ambasador margr. Pallavicini odwiedził wczoraj wielkiego wezyra i ministra spraw zagranicznych. Rozpoczęto rokowania w sprawie porozumienia z Portą co do aneksyi.

»Fremdenblatt« o stosunkach austro-tureckich.

Wiedeński niedzielny *Fremdenblatt* pisze: W rokowaniach co do spraw wschodnich sytuacya pozostaje dotąd niewyjaśniona, czynniki zaś, które przedewszystkiem wchodzą w grę, mianowicie gabinety: wiedeński, petersburski i konstantynopolski gorliwie pracują nad uformowaniem tej sytuacyi w duchu pokojowym. Gdyby kto chciał większą wagę przywiązywać do niepomyślnych momentów obecnego położenia, aniżeli do pomyślnych, które zwłaszcza w tej chwili znacznie przeważają, to nie dałoby się to bynajmniej usprawiedliwić. Rokowania z rządem rossyjskim postępują prawidłowo, a w Petersburgu wyraźnie podnoszą, że drogę do uregulowania spraw bałkańskich, zaproponowaną przez Rząd austro-węgierski, uznają tam za niemożliwą do przyjęcia. Niemniej też — jak wynika z dzisiejszego komunikatu Rządu austro-węgierskiego — rokują dobre nadzieje stosunki między Rządem austro-węgierskim a tureckim; ponieważ ambasador austro-węgierski pozostaje w Konstantynopolu, nie grozi zerwanie tych stosunków, a nadto korzystnie wpływa fakt, że żadna z obu stron nie zajmuje stanowiska nieprzejednanego. W szczególności rząd turecki ma silny zamiar, o ile to od niego zależy, usunąć trudności, które dotychczas wynikały z ruchu bojkotowego, a przeszkadzały postępowi rokowań. Rząd austro-węgierski, który uznaje trudne położenie, w jakiem Porta znajduje się wobec bojkotu, uczyni Portę odpowiedzialną tylko w obrębie reklamacyj, jakie otrzymuje z kół naszego handlu i przemysłu.

Jednakże tę działalność należy uważać nie za akcyę polityczną, lecz jedynie za udzielenie naszym producentom i eksporterom należnej ochrony, do czego Rząd jest zobowiązany. Co do żądania, aby Austro-Węgry objęły część tureckiego długu państwowego, to wprawdzie odmowna podstawa Rządu austro-węgierskiego co do tego punktu jest znana, jednakowoż Porta wie, że może za to spodziewać się odpowiedniego wynagrodzenia w ewentualnej naszej ustępliwości w dziedzinie finansowej i ekonomicznej.

Następnie *Fremdenblatt* potępia fałsze i jątrzenia prasy angielskiej, której działalność tłumaczy się nieuzasadnioną trwożliwością i niecierpliwością opinii publicznej, a która w tym razie nie może się powołać na to, że jest przedstawicielką angielskiej opinii publicznej, a tem mniej poglądów rządu angielskiego.

Haiti.

(♯) Systematycznie co kilka lat wybucha w małej rzeczypospolitej Haiti rewolucya, której ofiarą pada każdorazowy prezydent, dzierżący w swym ręku ster państwa. W kraju tym utrzymuje się niemal bez przerwy ruch rewolucyjny, na którego czele staje ambitny pretendent do prezydentury, a zwalczywszy swego poprzednika, obejmuje władzę na tak długo, aż nowa fala rewolucyjna nie usunie go z widowni. Stało się to już pewnego rodzaju tradycyą tego kraju, iż obok wojsk rządowych, istnieje stała organizacya oddziałów rewolucyjnych, które każdej chwili korzystając z najmniejszego niezadowolenia lub wzburzenia ludu, łączą się z żalami i żądaniami tego ludu i podnoszą rokosz przeciw rządzącym sferom, torując krwawymi środkami drogę gwałtownemu przewrotowi stosunków państwowych.

Jednym z najgroźniejszych był rokosz, jaki wywołał przed 50 laty za prezydentury Geffrarda generał Salnave. Rokosz stłumiony został dopiero przy pomocy Anglików, a zakończył się zdobyciem i zbombardowaniem miasta Cap-Haiti. Zaledwie kilka miesięcy zdołał się Salnave utrzymać przy władzy. Przeciw niemu wystąpiło naraz kilku pretendentów do prezydentury, a generałowie Nissage Sage i Donninguez, każdy na własną rękę, opierając się na zorganizowanej przez siebie sile zbrojnej, sprawowali rządy, wskutek czego kraj był przez dwa lata widownią dzikiej anarchii i krwawej wojny domowej. Dopiero w r. 1870 został Salnave schwytany i rozstrzelany, a odtąd już wszyscy następni prezydenci dostawali się do władzy tylko drogą rewolucyi, a po krótkich rządach upadali pod ciosami nowej rewolucyi, która kraj rujnowała materyalnie, niszczyła jego handel i przemysł, wszelką pracę ekonomiczną burzyła i wszelkie węzły publicznego życia brutalnie rozrywała.

Ostatnia rewolucya, o której doszły do nas wiadomości w ubiegłym tygodniu, była już od dłuższego czasu przygotowaną. Rządy przeszło 90-letniego prezydenta Nord Alexisa odznaczały się terrorem, gwałtami i okrucieństwami. Nienawiść i oburzenie przeciw staremu tyranowi wzrastało nieustannie, a żądanie odebrania mu władzy stawało się wśród ludu coraz głośniejszem. Mimo to jednak Alexis nie zmienił swojej despotycznej metody postępowania. Bez sądu ścinano i rozstrzeliwano wszystkich, którzy stawili najmniejszy opór rozkazom i zarządzeniom prezydenta. Srogie egzekucye przybierały często najwstrętniejsze formy. Pewnej niedzieli z polecenia Alexisa kazał szef sztabu generał Leconte dwanaście osób, podejrzanych o sprzysiężenie, porwać z łóżek i przy murze pobliskiego cmentarza rozstrzelać. Fakt ten wywołał powszechny popłoch i oburzenie i od tej chwili nie można było nawet myśleć o powstrzymaniu z żywiołową siłą rosnącego ruchu rewolucyjnego. Na czele tego ruchu stanął generał Simon, który w pobliżu Port-au-Prince zgromadził 6000 dobrze uzbrojonych rewolucyonistów i oczekiwał dalszego obrotu wypadków w stolicy.

Widząc siłę i postawę zbuntowanego ludu zrozumieli członkowie obecnego rządu, iż dni prezydentury Alexisa są policzone. Pierwszy porzucił swój urząd minister stanu Borno i on także doradzał Alexisowi, aby bezzwłocznie i dobrowolnie ustąpił. Stary satrapa nie chciał jednak z początku o tem słyszeć. Wówczas tłum rozwścieklonych murzynów otoczył jego pałac i groził, iż zamorduje prezydenta, jeśli on natychmiast nie podpisze abdykacyi i nie opuści kraju. Równocześnie rozpoczęły się w niektórych ulicach rabunki i plondrowanie sklepów i mieszkań tych osób, które uważano za przyjaźnie usposobionych dla Alexisa. Powołany na stanowisko gubernatora wojskowego generał Poidevin nie zdołał zapanować nad groźną sytuacyą, zwłaszcza gdy wśród wojsk rządowych powstało takie zamieszanie i taka niekarność, iż nie taiły one zamiaru połączenia się z rewolucyjnymi oddziałami generała Simona.

Wzburzone tłumy uspokoiły się dopiero na wiadomość, iż prezydent Alexis wskutek usilnych przedstawień posła francuskiego zdecydował się opuścić pałac rządowy. Gdy wsiadał do powozu, żegnano go przekleństwami i obelgami. Towarzyszący mu poseł francuski, zarzucił mu na ramiona trójkolorową chorągiew na znak, iż pozostaje on pod opieką Francyi. Gdy wsiadał na łódź, która miała go przewieźć na statek, jakaś stara murzynka rzuciła się na niego ze sztyletem w ręku. Zdołano ją wczas pochwycić, ale równocześnie wysunął się jakiś zapalony rewolucyonista i uderzył uciekającego prezydenta silnie w kark, a nadto skradziono mu walizkę, zawierająca 100.000 marek w gotówce.

Zaraz po odjeździe znienawidzonego tyrana, przybył do Port au-Prince generał Simon, a lud powitał go radosnymi okrzykami. Wojska rządowe złożyły natychmiast broń i oddały się pod komendę Simona. W mieście zapanował odtąd zupełny spokój i porządek.

Przy współudziale Simona przystąpiono przedewszystkiem do utworzenia prowizorycznego rządu, którego przewodniczącym został generał Legetime. Postanowiono też zwołać nadzwyczajną sesyę kongresu, który ostatecznie dokona wyboru nowego prezydenta rzeczypospolitej. Jako kandydaci na stanowisko prezydenta wymieniani są: Legetime, Fouchard, Firmin i Seneque. Zdaje się jednak, iż generał Simon, który obecnie ujął władzę wojskową w swoje ręce, ma najwięcej szans zostania prezydentem. I już dziś, skoro się pojawi w mieście, wznosi lud entuzyastyczne okrzyki: „Niech żyje prezydent Simon“. Popularność jego wzrasta z dniem każdym, a odpowiada to zresztą i dotychczasowej tradycyi rzeczypospolitej haitckiej, iż ten, kto stał na czele ruchu rewolucyjnego, po zwycięstwie rewolucyi, obejmuje rządy kraju.

KRONIKA.

Lwów, 14 grudnia.

— **Kalendarz.**

Wtorek (15 grudnia):

Fortunata. — Wolimira. — Awakuma.

Wschód słońca o godzinie 7·15 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Franciszek Duda, rodem z Górnej Suchej na Szląsku i Abdon Kanty Kłodziński, rodem z Kęt, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów filozofii.

— **Z Komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie.** W listopadzie odbyła sekcya obchodowa trzy posiedzenia pod przewodnictwem radców Dworu Bolesława Baranowskiego i Adama Kreehowieckiego. Powzięto na nich uchwały w sprawie wiersza okolicznościowego, który zostanie wygłoszony podczas głównego obchodu jubileuszowego, dalej w sprawie portretu poety, nalepek i biustu. Na prośbę komitetu podjął się wykonania biustu jeden z najznakomitszych naszych artystów, z którym pertraktacye są jeszcze w toku,

W porozumieniu z Komitetem głównym uchwaliła sekcya muzyczna zwrócić się do kompozytorów najwybitniejszych z prośbą o ułożenie „Requiem“, kantat i symfonij, ogłosić nadto odezwę zachęcającą do nadsyłania na ręce Komitetu utworów muzycznych, mających związek z poematami Słowackiego. Na ostatniem posiedzeniu zdał sprawę sekretarz dr. Wiktor Hahn z dotychczasowej akcyi w sprawie zawiązywania Komitetów prowincyonalnych Słowackiego w Galicyi. W myśl odezwy rozesłanej przez Komitet, powstały dotąd Komitety Słowackiego w następujących miastach: Brzeżanach, Nowym Sączu, Jarosławiu, Tarnowie, Złoczowie, Żółkwi, Dynowie, Limanowej, Dobromilu, Czernichowie, Krośnie, Tłumaczu, Tyśmienicy, Czortkowie, Bełzie, Potoku Złotym, Wadowicach; samoistne Komitety utworzyły się poprzednio w Przemyślu, Wieliczce. Wszystkim osobom, które w ten sposób przyczyniły się do utworzenia Komitetów wspomnianych, składa Komitet lwowski publicznie najserdeczniejsze podziękowanie.

Akcyi tworzenia Komitetów prowincyonalnych nie ograniczono tylko na Galicyę, lecz poczyniono także odpowiednie kroki na Szlązku austryackim, Bukowinie, w Ameryce, zkąd w najbliższych dniach spodziewa się Komitet otrzymać wiadomości, podobnie jak z innych miast galicyjskich, z których dotąd nie nadesłano jeszcze odpowiedzi.

Na pomnik Juliusza Słowackiego złożył Komitet młodzieży gimnazyum VIII. we Lwowie, urządzający wieczór ku czci Mickiewicza, kwotę 107 kor. 96 hal. na budowę pomnika Słowackiego we Lwowie. Potwierdzając odbiór tej kwoty, składa Komitet Słowackiego młodzieży tego gimnazyum najserdeczniejsze podziękowanie. Za Komitet: Adam Krechowiecki zastępca prezesa, Wojciech Biechoński skarbnik, dr. Wiktor Hahn sekretarz.

— **W sprawie zajść na Uniwersytecie.** Otrzymujemy pismo następujące: „Bratnia Pomoc słuchaczów Politechniki“, zgodnie ze stanowiskiem zajmowanem w podobnych zajściach od całego szeregu lat, piętnuje ten sposób demonstrowania, jaki był użyty na Uniwersytecie w sobotę, dnia 12 b. m. jako niekulturalny i nielicujący z godnością akademicką.

Stwierdzając dalej, że demonstrujący odłam młodzieży w swojem wystąpieniu kierował się chęcią zaprotestowania przeciw ustępstwom na rzecz bratniego narodu ruskiego, „Bratnia Pomoc słuch. Politechniki“ raz jeszcze podkreśla, że z żądaniem tego narodu, zmierzającem do uzyskania oddzielnego Uniwersytetu ruskiego, najzupełniej się solidaryzuje — zastrzegając się jednak przeciw utrakwizacyi istniejącej Wszechnicy lwowskiej.

Protestujemy również przeciw uzurpowaniu przez doraźne zebranie w sali III. Uniwersytetu reprezentacyi młodzieży polskiej — zaznaczając, iż rezolucye zapadłe nie są wyrazem zapatrywania ogółu tejże młodzieży".— Za wydział „Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki" we Lwowie: *Karol Przelaskowski*, zast. przew. *W. Tokarz* za sekretarza.

(=) **Strejk na Politechnice lwowskiej.** W sobotę wieczorem odbył się w gmachu Politechniki wiec młodzieży technickiej. Zdaniem mowców wiecowych rozdział preliminowanych w budżecie państwowym na r. 1909 sum na Politechnikę lwowską, w porównaniu z innymi wyższymi zakładami naukowymi w Austryi, ma być nieproporcyonalny. W tym duchu wiec powziął rezolucyę uchwalając na wypadek, gdyby proponowane inwestycye na Politechnice lwowskiej nie zostały uwzględnione w przyszłorocznym budżecie, ogłosić z początkiem letniego półrocza b. r. szkolnego strejk ogólny techników, a na razie rozpocząć z dniem dzisiejszym dwudniowy strejk manifestacyjny.

W myśl powyższej uchwały wybuchł dziś rzeczywiście strejk, który skończyć się ma na razie jutro. Żadnych wykładów nie było.

Komisya dziekanów wspólnie z kilku członkami grona nauczycielskiego odbyła dziś przed południem poufne narady informacyjne w sprawie strejku.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 14 b. m., prof. Uniw. dr. K. Hadaczek: Bóstwa w sztuce greckiej (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

We wtorek, d. 15 grudnia, M. Olszewski: Malarstwo francuskie XIX w. (z obraz. świetl.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Wykład p. Józefa Olszewskiego, dyrektora Ligi pomocy przemysłowej na temat: „O uprzedzeniach przy wyborze zawodu" odbędzie się dnia 15 b. m. o g. 8 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej. Wstęp 10 hal.

— **Kolej Lwów-Podhajce.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: W dniu 15 b. m. oddany będzie do użytku publicznego częściowy szlak kolejowy „Lwów-Kurowice" budującej się linii kolei lokalnej „Lwów-Podhajce" ze stacyami, względnie przystankami i ładowniami: Lwów i Lwów-Podzamcze, dotychczasowe stacye kolei państwowych; Lwów-Łyczaków, Lesienice (przystanek), Maryówka (przystanek), Winniki, Podbereżce (przystanek), Gaje-Czyżyków, Hermanów (przystanek i ładownia), Mikołajów i Kurowice.

Stacye Lwów, Lwów-Podzamcze i Gaje-Czyżyków otwiera się dla ruchu zupełnego; stacyę Winniki dla ruchu osobowego, pakunkowego, tudzież na razie tylko dla ruchu ograniczonego towarowego wyłącznie z fabryką tytoniu; stacye Lwów-Łyczaków i Mikołajów na razie tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego; przystanek Podbereżce dla ruchu osobowego i pakunkowego, przystanek zaś i ładownię Hermanów dla ruchu osobowego i pakunkowego, oraz dla ruchu towarowego nadawczego w całowozowych ładugach wedle umowy, względnie za poprzedniem zgłoszeniem w stacyi Gaje-Czyżyków; wreszcie stacyę Kurowice dla ruchu osobowego i pakunkowego, dla ruchu towarowego zaś od dnia ukończenia prowizorycznego dojazdu.

W przystankach Podbereżce i Hermanów sprzedaje bilety jazdy konduktor przy pociągu, ekspedycya pakunków zaś odbywa się za opłatą w stacyi odbiorczej.

Przystanków Lesienice i Maryówka na razie się nie otwiera i otwarcie tychże będzie we właściwym czasie osobno ogłoszone.

Materye wybuchowe są na tym nowym szlaku kolejowym czasowo od przewozu wykluczone.

Z dniem otwarcia wspomnianego częściowego szlaku kolejowego wchodzi w życie rozkład jazdy, zawarty w dotyczących ogłoszeniach.

Jako najpierwsze pociągi osobowe kursować będą w dniu otwarcia pociąg mieszany Nr. 5451, odchodzący ze Lwowa o godzinie 8 m. 38 rano i przychodzący do Kurowiec o godzinie 10 m. 30 przed południem i pociąg mieszany Nr. 5452, odchodzący z Kurowiec o godzinie 11 m. 18 przed południem i przychodzący do Lwowa o godzinie 1 m. 11 po południu.

— **W Kole literacko-artystycznem we Lwowie** odbędzie się w piątek, dnia 18 b. m., koncert z współudziałem pp.: Jadwigi Dębickiej (śpiew), Janiny Illasiewiczównej (fortepian), Edwarda Kreinera (skrzypce), Adama Ludwiga (śpiew). Akompaniament objęli prof. Franciszek Neuhauser i Lina Rosenbuschówna. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla członków Koła i Towarzystwa dziennikarzy polskich wolny, dla ich rodzin po 1 k., dla wprowadzonych gości po 2 kor. od osoby. Strój wieczorowy.

— **Sucharki hygieniczne.** Znana we Lwowie z wybornego chleba wiejskiego piekarnia dworska w Łozinie (Franciszka Rawity-Gawrońskiego) poczęła wyrabiać obecnie sucharki hygieniczne, wyrównywające w smaku i dobroci karlsbadzkim, a przewyższające je świeżością i taniością. Jesteśmy przekonani, że publiczność nasza we własnym, dobrze zrozumianym interesie zechce poprzeć ten wyrób krajowy, rzeczywiście na to ze wszech miar zasługujący. Główny skład sucharków z piekarni dworskiej w Łozinie znajduje się w znanym handlu p. Władysława Koterbickiego ulica Akademicka 24. Cena kilogr. tylko 1 kor. 90 hal., zatem o połowę niższa od wyrobów pozakrajowych.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1) p. dr. L. Sawicki: Apeniny i Karpaty; studyum morfologiczno-porównawcze. 2) Luźne komunikacye.

— **Płonica we Lwowie.** W dniach 11 i 12 b. m. zgłoszono 4 i 7, razem 11 wypadków nowych płonicy. Wyzdrowiało 6 osób. Nie umarł nikt.

Ze względu na liczne wypadki zatajania płonicy, przypominamy r o z p o r z ą d z e n i e m a g i s t r a t u m. L w o w a z dnia 1 września b. r. Na podstawie reskryptu Namiestnictwa wezwał w tem rozporządzeniu magistrat: lekarzów, głowy rodzin, przełożonych szkół, instytucyj wychowawczych, internatów, burs, właścicieli zakładów przemysłowych, rękodzielniczych i t. d., ażeby o każdym wypadku zachorowania lub podejrzenia o szkarlatynę w ich rodzinie, w szkole, zakładzie, a nawet o wypadku tego rodzaj który doszedł do ich wiadomości, donosili bezzwłocznie fizykatowi miejskiemu, a to pod o. bistą odpowiedzialnością.

Za zaniedbania w tym względzie, w myśl rozporządzenia ministeryalnego, przewidziana jest kara, grzywny do 200 koron, lub kara aresztu do czternastu dni.

Tam więc, gdzie do chorych na płonicę lekarz nie bywa wzywany, należy powyższy nakaz zgłaszania choroby w fizykacie miejskim ze szczególną dokładnością przestrzegać, zwłaszcza wobec tego, że zatajanie po największej części miewa dla zdrowia dotyczących rodzin bardzo bolesne następstwa, gdy płonica ogarnie więcej członków tej samej rodziny, czemu możnaby zapobiedz, gdyby zawiadomiony o pierwszym wypadku fizykat miał sposobność poczynienia potrzebnych zarządzeń ochronnych.

— **Krajowy kurs majsterski dla szewców we Lwowie** odbędzie się w czasie od 11 stycznia do 7 marca 1909. Podania o przyjęcie na kurs stylizowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone: świadectwem szkolnem, kartą przemysłową (u majstra), względnie książką robotniczą, lub świadectwem pracy (u czeladnika), należy najpóźniej do 28 grudnia b. r. wnieść do zarządu krajowych kursów majsterskich we Lwowie (ul. Kopernika 42a I. p.).

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek za każdy dzień nauki, a zamiejscowi także zasiłek na opłacenie kosztów podróży III. klasą kolei żelaznej. O udzielenie takiego zasiłku należy wnosić w powyż wymienionem podaniu do Wydziału krajowego.

— **W »English Circle«** (Chorążczyzna 6, I. p.), odbędzie się we wtorek, 15 b. m., o g. 8 wieczorem odczyt p. F. W. Robertsona Butlera p. t.: „Christmas stories and others". Wprowadzeni goście mile widziani.

— **Ruch kolei elektrycznej** na linii plac Gołuchowskich-rogatka Żółkiewska w miejsce kolei konnej rozpocznie się jutro o godzinie 6 rano. Ruch na odnodze do rzeźni miejskiej będzie otwarty niebawem.

— **Egzamin kwalifikacyjny** do szkół ludowych pospolitych rozpocznie się przed nową komisyą egzaminacyjną w Krakowie, w XVI. szkole wydziałowej im. Ces. Franciszka Józefa I. (ul. Zielona 21), częścią pisemną w dniu 8 stycznia 1909, o g. 8 rano dla nauczycielek, a w dniu 21 stycznia 1909 dla nauczycieli.

Podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy do końca grudnia 1908.

Podania, wniesione do dawnej komisyi, zostały nowej komisyi przesłane, dlatego ponownie wnosić ich nie potrzeba.

— **Katastrofa kolejowa.** Dyrekcya kolei państwowych donosi: Wskutek samowolnego wyjazdu pociągu towarowego nr. 383 dziś o godzinie 4 m. 19 rano ze stacyi Jezupol w kierunku do Stanisławowa nastąpiło zderzenie z pociągiem osobowym nr. 322, wjeżdżającym w tym czasie ze Stanisławowa. Lekkie obrażenia odnieśli podróżni: Salomon Sperber z Gwoździca, oficyant pocztowy Władysław Orzeł, asystent pocztowy Włodzimierz Kic, oraz konduktor manipulacyjny Łącki. Uszkodzonych zostało 6 wagonów towarowych pociągu nr. 383, jako też wóz pocztowy i służbowy pociągu nr. 322. Dochodzenia w toku.

— **Rozprawa karna** przeciw Leonowi Grüssowi, b. solicytatorowi adwokackiemu, o szereg oszustw, zakończyła się w sobotę wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Grüssa na karę 2-letniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postami, na postawienie go po odbytej karze pod dozór policyjny i na zwrot kosztów około 2.000 kor. czterym wyzyskanym przez niego chłopom.

△ **Umysłowo chorego** Mojżesza Mordka Altmana, awanturującego się wczoraj w ulicy Żółkiewskiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy.

△ **Nożownik.** Za rogatką Grodecką napadł wczoraj znany policyi awanturnik Szczepan Kołątaj na czeladnika kowalskiego Aleksandra Stankiewicza i zadał mu nożem głęboką ranę w lewe podudzie.

Rannego opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Ogień pokojowy.** W pracowni stolarskiej Jakóba Sobla przy ul. Kazimierzowskiej l. 23 wybuchł wczoraj pożar wskutek zajęcia się heblówek od rozgrzanego żelaznego pieca. Straż pożarna miejska ugasiła jednak wkrótce ogień.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj w realności przy ul. Kochanowskiego l. 30 c). Siedmnastoletnia służąca u jednego z tamtejszych lokatorów, Michalina Orkasiewiczówna, zapalając maszynkę spirytusową, zabrała się do tego tak nieostrożnie, że maszynka eksplodowała jej w rękach, a płonący płyn oblał jej odzienie. Zanim pospieszono Orkasiewiczównej z ratunkiem, odniosła ona już tak tak znaczne obrażenia na całem ciele, iż wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewieźć ją musiało do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Na dziedzińcu realności przy ul. Sykstuskiej l. 10 schwytano wczoraj Józefa Szewczuka w chwili, gdy chciał ukraść pozostawioną tam blachę żelazną od kuchni. Szewczuka oddano do aresztów policyjnych.

Z ganku realności przy ul. Piekarskiej l. 38 skradziono onegdaj p. Emilii Fetterowej dywan, wartości 70 kor.

Na placu Krakowskim przytrzymano Maryę Kubikową ze skradzionemi w hotelu „Bristol" siedmiu kapami z łóżek, wartości 100 k. Kubikową wzięła w swą opiekę policya.

(=) **Ślizgawica.** Panująca od soboty odwilż potworzyła na chodnikach, leżących do północnej strony, powłoki lodowe, które rankami narażają przechodniów na niebezpieczeństwo. Dziś rano upadło kilka osób i lekko się potłukło. Bardzo bolesnego wypadku doznała włościanka Katarzyna Osiejko, która upadłszy, złamała sobie lewą rękę. Nieszczęśliwej kobiecie, jakoteż i innym osobom mniej zranionym, udzieliło pogotowie ratunkowe pierwszej pomocy.

(=) **Kradzież w kancelaryi sądowej.** W sobotę po południu z kancelaryi w budynku sądu krajowego przy ul. Batorego skradziono na szkodę p. Antoniego Piskozuba, radcy wyższego sądu krajowego, zupełnie nowe palto zimowe, wartości 110 K., wraz z rękawiczkami i szalikiem. Kancelarya była zamknięta na klucz, który tkwił w drzwiach.

(=) **Groźny pożar** wybuchł ubiegłej nocy około godziny 10 w realności przy ulicy Szeptyckich l. 11. Na miejsce wypadku wyruszył tren pożarny i wkrótce zlokalizował pożar. Spłonęła szopa wraz z rekwizytami do budowy. W szopie znajdowało się wapno w surowym stanie, które także przy tej sposobności „ugaszono". Przyczyna wybuchu pożaru na razie niezbadana.

(=) **Zakwestyonowany pies.** Żandarmerya zakwestyonowała u włościanina Michała Gnypa w Żorniskach, koło Domażyra, dużego psa „doga", wartości około 1000 koron. Włościanin tłumaczył się, że nabył tego psa we Lwowie za 1 koronę. Żandarmerya zawiadomiła o tem lwowską policyę, która bada, czyją własnością jest ów drogi pies.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Sylwia z Jastrzębskich Zieniewiczowa, b. właścicielka dóbr ziemskich, w 52 r. życia;

w Stanisławowie, Bronisław Mogilnicki, radca sądu obwodowego w Stanisławowie, w 38 r. życia;

w Żółkwi, Władysław Młodzianowski, emer. oficyał podatkowy, w 56 r. życia;

w Rzeszowie, dr. Józef Gabryel, sekretarz sądu, w 55 r. życia;

w Jurkowie, Stanisław Morawski, właśc. dóbr ziemskich, starszy brat prof. dr. Kazimierza Morawskiego;

w Karlsruhe, Piotr Markiewicz, słuchacz III. r. Politechniki tamtejszej.

— **Wybory do krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.** Przy uzupełniającym wyborze do krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej wybrano ze stanu przemysłowego z drugiej kategoryi p. Eliasza Kanarka, przemysłowca w Zaleszanach, a nie p. R. Kanarka, jak nam mylnie doniosła depesza z Krakowa.

— **Pożar kościoła.** W Środzie powstał onegdaj wskutek nieostrożności chłopca kalikującego przy organach pożar w kościele parafialnym i zniszczył część wieży, oraz całe urządzenie wewnętrzne. Szkody obliczają na 60 do 80.000 marek. Kościół był ubezpieczony na 160 tysięcy, ale zachodzi obawa, czy Towarzystwo ubezpieczeń pokryje cały ogrom straty.

— **Groby Piastów.** Przy restauracyi kościoła zamkowego w Brzegu, na Górnym Szląsku, otworzono znajdujące się pod kościołem grobowce, w których spoczywają książęta z rodu Piastów. Znaleziono 22 trumien, w tem 8 trumien małych, kryjących zwłoki dzieci. Kilka trumien jest bardzo wspaniałych, jak na przykład księcia Jerzego III. Na tej trumnie leżał jeszcze miecz z rękojeścią, grubo złoconą. Również zwłoki księżnej Ludwiki hrabiny Palatynatu, z domu Radziwiłłównej, spoczywają w bardzo kosztownej trumnie. Cały grobowiec stosunkowo jest bardzo dobrze zachowany.

— **Majętność rycerska Wielki Modzenów** z folwarkami Modzenów, Nowa huta, Wilhelmowo i Nowawieś, razem przeszło sześć tysięcy morgów, włącznie przeszło trzy tysiące morgów wspaniałych lasów, z parowym tartakiem etc., na samem pograniczu Księstwa, bo tuż przy Odalanowie, lecz już w powiecie sycowskim, na Górnym Szląsku, przeszła w ręce firmy Drwęski & Langner (Marcin Biedermann) w Poznaniu.

Powyższą majętność nabył następnie zaraz od ręki obywatel ziemski p. Kazimierz Lipski z Górzna. Majętność Wielki Modzenów graniczy nieomal bezpośrednio z dobrami ossowskiemi p. Mańkowskiego.

Kronika prowincyonalna.

§ U c z c z e n i e m a r s z a ł k a p o w i a t o w e g o. Z Tarnobrzega piszą nam: W myśl uchwały z dnia 28 sierpnia 1908 r. tarnobrzeska Rada powiatowa uznając gorliwą, bezinteresowną i owocną w skutkach działalność dla tutejszego powiatu obecnego prezesa Rady powiatowej p. Zbigniewa Horodyńskiego, jako 25-letniego członka tejże Rady, postanowiła uczcić tę jego obywatelską, ofiarną i pełną poświęcenia 25-letnią pracę społeczną i urządzić uroczysty obchód jubileuszowy w dniu 17 b. m., jako w dniu pierwszego wyboru na członka Rady powiatowej.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 9 rane nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów w Tarnobrzegu.

Po nabożeństwie zbiorą się uczestnicy obchodu w strojach uroczystych w sali Rady gminnej w Tarnobrzegu, gdzie nastąpią przemowy wedle ułożonego programu, wręczenie dyplomów honorowych i t. p.

Kronika zagraniczna.

* N i e b e z p i e c z n a p r z e s y ł k a. Sędzia pokoju trzeciego okręgu Paryża, Gournay, otrzymał onegdaj rano pakiet, który złożono o północy dla niego u portyera. Ponieważ pakiet wydał mu się podejrzanym, zanurzył go w wodę, która natychmiast zabarwiła się ciemno. Laboratoryum miejskie stwierdziło, że pakiet zawierał dwie puszki, jedną z blachy, drugą z tektury, napełnione prochem wybuchowym, pyroksyliną i ostrymi gwoździami. Zamek zaopatrzony w mały młotek, przytrzymywany był przez nitkę, która byłaby się przy nieostrożnem otwarciu pakietu przecięła, tak, że proch byłby się zapalił i wywołałby wielki wybuch. Wdrożono śledztwo.

* O r k a n. Z Casablanki donoszą do pism paryskich, iż w piątek orkan zniszczył tam nowe budowle okrętowe. Siedm okrętów zatonęło.

* W y p a d e k z b a l o n e m. Z Wiesbadenu donoszą: W nocy z soboty na niedzielę odbył się wzlot balonu, w którego łódce znajdowali się kapitan Eberhard i niejaki Krausse z Wiesbadenu. Podczas gęstej mgły silny wicher rzucił balon o ziemię, obaj podróżni wypadli na ziemię, ale wyszli bez szwanku. Balon następnie odleciał w kierunku północnowschodnim.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz drugi „Żołnierz królowej Madagaskaru".

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera, gościnny występ Modesta Mecińskiego, oraz występ Ireny Bohuss.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Dwadzieścia dni kozy", komedya w 3 aktach Maurycego Hennequina i Piotra Vebera. Na dochód Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

We czwartek po raz 17ty „Madame Butterfly".

W piątek po raz 2gi „Dwadzieścia dni kozy" komedya w 3 aktach Maurycego Hennequina i Piotra Vebera.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira. Pierwszy występ Natalii Borodziczowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2 „Tannhäuser".

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Szkoła" sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly".

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Księżniczka dolarów" operetka w 3 aktach A. K. Willnera i F. Grünbauma, przekład polski A. Kiczmana, muzyka Leona Falla.

We wtorek po raz 2gi „Księżniczka dolarów“.

We środę po raz 3ci „Księżniczka dolarów“.

We czwartek z powodu wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, „Ojciec i syn“, komedya w 3 aktach G. Essmanna.

We środę, „Cyd“, tragedya w 5 aktach P. Corneillea (popularne).

We czwartek, „Noc listopadowa“, dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański (ceny o 25 prc. wyższe).

W piątek, „Ojciec i Syn“, komedya w 3 aktach G. Essmanna.

W sobotę, „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle opowieści Cervantesa napisał Adolf Walewski, illustracya muzyczna Bolesława Walewskiego.

W niedzielę, o godz. 3 po południu „Mój dzieciak“, komedya w 3 aktach Ambrożego de la Motte (ceny zniżone do połowy); o godz. 7 wieczorem „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle opowieści Cervantesa napisał Adolf Walewski, illustracya muzyczna Bolesława Walewskiego.

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

O nieszczęśliwym Inflantczyku Patkulu, owym dramacie tak oczekiwanym przez Bohdana, w dalszej korespondencyi nie znajdujemy już śladu. Jak o szkicach, kreślonych piórkiem w czasie rzymskich rozmów wieczornych, lub dołączanych później do listów. tak i o planach dramatu, odtąd w listach głucho. O tej zaś „ogromnej wizyi nakolizejskiej“ jeszcze jedna jedyna tylko wzmianka w liście Norwida do Zaleskiego z 9 lutego 1848 r.

„Obraz mój idzie — pisze on — dużo jest prawdy w tem, co o Rzymie dla artysty wspominasz, później o tem“.

To „później“ nie nastąpiło nigdy; „obraz, który zaczął iść“, wstrzymał się raz na zawsze w pochodzie i już o nim nie znajdujemy słowa. Przyczynę wyjaśnia nam tenże list Norwida. „Zaprawdę — czytamy tam — aby dziś malować, trzeba mieć choć dwie dusze. O Michaelu Angelo ktoś mówi. iż miał cztery i dlatego przy huku dział, które był ustawił Florencyi broniąc, rzezał przecie owe niezrównane groby Medyceuszów“.[1])

Ogarnęła wówczas Norwida gorączka powszechna. Szerzące się ruchy wolnościowe, które budziły wśród emigracyi polskiej olbrzymie nadzieje, podsycane doktryną Towiańskiego i Mickiewicza mistycznym zapałem, pochłaniały snadź całą uwagę i niweczyły artystyczne plany.

Z upragnieniem oczekiwano przybycia Mickiewicza do Rzymu, gdzie bawił już Zygmunt Krasiński.

Nie wiemy, co mógł pisać Bohdan do Norwida o Krasińskim; w liście bowiem powyżej zacytowanym z 27 stycznia, jest tylko krótka o nim wzmianka. Pisząc o wyjeździe Mickiewicza do Rzymu, dodaje Bohdan: „Adam to jakby antypod Zygmunta“. Zkąd inąd jednak wiemy, że Zaleski zarzucał Krasińskiemu nastrój zbyt niejasny, mistyczny, raziła go „pańskość jego“. W „Trzech Psalmach“ dopatrywał się „innóstwa rzeczy mierných“. „Zawsze rewelator“ mówił o nim.[2]) Dopiero w kilka lat później w r. 1852 po przeczytaniu „Resurrecturis“ pisał: „Autor jest dziś na zenicie w słoneczności swojej“ i prosi ks. Hieronima Kajsiewicza, by mu w jego imieniu hołd złożył — zowie go „jaśnie wielmożnym z ducha i geniuszu.“ [3])

Wówczas jednak, w r. 1848, musiał mu wobec Norwida czynić pewne zarzuty, gdyż Norwid, który zrazu do Zygmunta przylgnął, czuje się w obowiązku brać go w obronę. „To co mi piszesz o Zygmuncie — powiada w liście z 9 lutego 1848 r. — zmodyfikowałbyś sam zapewne, gdybyś go widział po pobycie w sercu ziemi naszej, tak nieustannie zakrwawionem. Nie przeczę ci, ale owszem jako dobrą nowinę piszę, iż Zygmunt jest jednym z niezwyczajnych przykładów trzeźwości w mistycyzmie, którą tylko znajomość katolicyzmu zrodzić może. I (nie wiem jak było) ale dzisiaj widzę w nim miarę wyrobioną, a ku rzeczom Bożym i Ojczystym miłość szczerze gorącą“.[4])

Głównym przedmiotem rozmów Norwida z Krasińskim był oczywiście Towiański i jego doktryna. Dnia 8 lutego do późna w nocy rozmawiali o Towiańszczyźnie, „od góry poczynając,[5]) a przechodząc aż do braci młodszych, tych to poczciwych dziwolągów, których po świecie się spotyka“. W ciągu dyskusyi zauważył Norwid, że oni, Towiańczycy, tak o wierze i cudach gadają, jak Bourgeois Gentilhomme, któremu się zdawało, że mówi wierszami i zadziwił się, kiedy mu oświadczono, iż prozą się wyraża. „Co — dodaje Norwid — Krasińskiemu podobało się niezmiernie. Wspominam o tem dlatego, abyś wiedział, jak jest w sobie i z siebie przygotowan do widzenia się z Wajdelotą“ (Mickiewiczem). I jeszcze dalej zaznacza z naciskiem: „Zygmunt jest jak najdoskonalej usposobiony względem spotkania się z wszelką resztą (jeżeliby jaka była)“.

Z końcem stycznia 1848 r. Mickiewicz wyruszył z Paryża, a d. 6 lutego przybył do Rzymu. „Wyjechał — pisze Bohdan do Norwida — z dobremi intencyami, chociaż nie dość skruszony i pokorny....“ Zaleski pełne ma serce najlepszej otuchy, „że pobyt w Rzymie i widzenie się z Ojcem Świętym opamięta go w czem błądzi“. Pomimo jednak tej otuchy, obawy ma wielkie i uzasadnione. Jakkolwiek bowiem Mickiewicz — zdaniem Bohdana — rozumie doskonale katolicyzm i kocha go, to jednak, płynąc po jednych wodach z Zaleskim i Norwidem, w żegludze tej kieruje się inaczej. „My — mówi Bohdan o sobie i Norwidzie — wedle *busoli wiary*, on wedle mistycznego jakiegoś znaku, którego niewidzim i którego nam nie pokazuje“. W tej obawie prosi Bohdan Norwida, aby mu donosił o wszystkiem, co zasłyszy, jak się powodzić będzie Adamowi „w rzeczach świeckich i duchowych“.

Jaką wagę przywiązywano podówczas w emigracyi do pobytu Mickiewicza w Rzymie i do roli, jaką miał odegrać, to wiadomo powszechnie, a najlepszą daje tego miarę list ks. Aleksandra Jełowickiego, pisany z Rzymu 29 marca 1848 r. do generała Skrzyneckiego:

„W obecnem budzeniu się ludów — pisze Jełowicki — musiała i Polska wystąpić na pierwszej scenie tego niesłychanego, powszechnego ruchu, t. j. w Rzymie“. Postanowiono przedstawić Piusowi IX. stan rzeczy i ubłagać go, ażeby wyrzekł nad Polską słowo zmartwychwstania. Jeżeliby bowiem wynikiem rozszerzających się tak szybko ruchów europejskich miało być powstanie Polski, winno się to stać nie przez Francyę rewolucyjną, lecz przez Kościół. W imię Piusa IX. wszystkie narody się budzą, to też nikt inny tylko Pius IX. ma „przypomnieć wszystkim narodom chrześciańskim dług ich względem Polski.“ [6])

Gotowano się tedy przedstawić w ten sposób sprawę Papieżowi, a dla nadania temu przedsięwzięciu większej powagi, powołano Mickiewicza z Paryża. Walery Wielogłowski był tym, który miał zbadać przed tem jego usposobienie i przekonania religijne. O rozmowie swej z Adamem donosi Wielogłowski z zachwytem: „To, co mówił było tak poczciwe, wysokie, głębokie, jak jest dusza jego poczciwa, szczera, a przecież dziwną i nadziemską siłą obdarzona“. Wielogłowski, chociaż dotychczas „w dalekich z Mickiewiczem stosunkach“, poczuł po tej rozmowie „dziwną dla niego miłość“ i zapewnia, iż „p. Adama do Rzymu nie projekt żaden, nie ukartowany z góry systemat, ale duch miłości i wola Boża pędzi“. Ze szczerem rozrzewnieniem i zachwytem Wielogłowski dodaje: „Biedny, bez grosza, ojciec pięciorga dziatek, ciężki pracownik na jałowem polskiem polu, jedzie, aby dopełnić obowiązku sumienia i potrzebę duszy zaspokoić. Tożby żaden Sanguszko, ani Radziwiłł dzisiaj dla takiego powodu i do Wersalu nie pojechał....“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[1]) Mss.

[2]) Koresp. J. B. Zaleskiego. Tom. II. Str. 38. Tom III. Str. 28.

[3]) Tamże. Tom II. Str. 200.

[4]) Mss.

[5]) To jest zapewne od samego „Mistrza“ i od Mickiewicza.

[6]) „Historya Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego“. X. Paweł Smolikowski. Tom IV. Str. 182 i nast.

OSTATNIA POCZTA.

* Rada naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego odbyła dnia 12 b. m. w Krakowie posiedzenie plenarne. Obrady trwały przez cały dzień do późnej nocy, pod przewodnictwem wiceprezesa posła Bojki. Prezes p. Stapiński przedłożył sprawozdanie prezydyum Polskiego Stronnictwa Ludowego, poczem wobec pogłosek o nieufności, którą mają żywić do niego członkowie stronnictwa, zgłosił swą rezygnacyę z godności prezesa. Rada naczelna rezygnacyi tej nie przyjęła i wybrała p. Stapińskiego ponownie prezesem 43 głosami na 51 głosujących. Stwierdził § o nadto, że *Gazeta ludowa*, wydawana przez p. Dąbskiego, nie jest organem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

= Celem odpowiedniego rozdziału pracy w Prezydyum Izby posłów, ustanowiony został turnus w ten sposób, że jednego dnia Prezydentowi dr. Weiskirchnerowi dopomagać mają Wiceprezydenci Pogacnik i Steinwender, drugiego dnia wiceprezydenci Pernerstorfer i Zazvorka. Wiceprezydent dr. Starzyński na razie z powodu choroby nie będzie prezydował.

= Sejm węgierski prowadził w sobotę w dalszym ciągu dyskusyę budżetową. P. Hollo wystąpił przeciw onegdajszym wywodom p. Bolsonyiego, którego rewelacye uważa za niestosowne. Mowca wyraził przekonanie, że aneksya nie była dokonana w czasie odpowiednim.

P. Gall żądał rozwiązania kwestyi bankowej w duchu żądań partyi niezawisłości i zaznaczył, że wtedy dopiero będzie można mówić o załatwieniu reformy wyborczej.

P. Okolicsanyi przemawiał za fuzyą stronnictw. Celem załatwienia ważnych kwestyj bieżących koniecznem jest utworzenie jednej wielkiej partyi na Węgrzech.

Na tem obrady przerwano.

= Reorganizacya komisyi kolonizacyjnej już została uskuteczniona. Z list proponowanych przez Izby rolnicze Księstwa i Prus wybrał król pruski pp. Born Fallois i Oldenburga z Janischau. Obecnie, zauważa *Dz. Pol.*, może komisya przystąpić do „dzieła“ wywłaszczania.

= Poseł Rzeszy niemieckiej w Bukareszcie, Kinderlen-Waechter, powróci wprawdzie na swe stanowisko, jednakowoż na czas krótki tylko, gdyż — jak z Berlina donoszą — okazało się, że zarzuty podniesione w prasie przeciw jego życiu prywatnemu, nie są bezpodstawne.

= Skarcenie admirała Germineta wywołało — wedle informacyj z Paryża — w kołach marynarskich przygnębiające wrażenie. Aby zapobiedz wszelkim demonstracyom ze strony kół tych, zakazał rząd Germinetowi powracać na razie do Toulonu.

= Sekretarz marynarki Stanów Zjednoczonych zaleca w sprawozdaniu rocznem budowę czterech okrętów bojowych, 4 opancerzonych krążowników, 10 antitorpedowców, 4 łodzi podwodnych, 9 okrętów do przewozu węgla i 1 okrętu amunicyjnego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 grudnia. Najj. Pan przyjął na osobnych audyencyach bar. Bienertha i bar. Aehrenthala.

Zadar, 14 grudnia. Namiestnik ogłosił odezwę, wzywającą do podarków wielkanocnych dla żołnierzy nadgranicznych w południowej Dalmacyi.

Rzym, 14 grudnia. Król przyjął w sobotę na audyencyi ambasadora austro-węgierskiego hr. Lützowa.

Rzym, 14 grudnia. Wczoraj odbyła się w Watykanie w obecności Papieża beatyfikacya kilku męczenników, jakoteż odczytanie dekretu, mocą którego uznane zostają cuda, przytoczone na rzecz beatyfikacyi Dziewicy Orleańskiej.

Waszyngton, 14 grudnia. Przewodniczący komisyi wojskowej Hull wniósł projekt ustawy w sprawie armii ochotniczej na wypadek niebezpieczeństwa. W razie potrzeby ma być dana możność powołania pod broń 2 milionów ludzi.

Colon, (Panama) 14 grudnia. W Obispo wyleciało w powietrze 40 tonn dynamitu. Przeszło 100 osób miało przy tem zginąć.

Colon, 14 grudnia. Według nowszych wiadomości, podczas eksplozyi w Obispo, 10 osób utraciło życie, a 50 zostało zranionych. Większość ofiar stanowią Hiszpanie. Skutkiem wstrząśnienia podczas wybuchu eksplodowały jeszcze inne naboje, ogółem 27 tonn dynamitu.

Sprawy wschodnie.

Berlin, 14 grudnia. *Biuro Wolfa* dowiaduje się z Petersburga: Mowa ks. Buelowa, wygłoszona w parlamencie berlińskim, wywołała w kołach politycznych bardzo dobre wrażenie. Stwierdzono z zadowoleniem, że nigdy nie było różnicy między Niemcami a Rossyą w kwestyi bałkańskiej.

Belgrad, 14 grudnia. Dnia 12 b. m. wieczorem Achmet Riza bey, w przejeździe do Konstantynopola, zatrzymał się godzinę na dworcu i konferował z ministrem spraw zagranicznych Milovanovićem.

Belgrad, 14 grudnia. Wczoraj położono kamień węgielny pod pomnik Karageorga, ufundowany przez armię serbską. Przy tej okazyi król ogłosił częściową amnestyę. Spodziewano się także ułaskawienia oficerów, skazanych z powodu sprzysiężenia w Kragujewacu, ale ułaskawienie to nie nastąpiło.

Belgrad, 14 grudnia. Król nadał ministrowi spraw zagranicznych Milowanowicowi w uznaniu jego zasług około sprawy serbskiej order Białego Orła I. kl.

Sofia, 14 grudnia. W sprawie kolei wschodnich rozpuszczono tu w związku z pobytem dyrektora banku niemieckiego Helfericha pogłoski, które widocznie miały na celu obudzić mniemanie, że Towarzystwo kolejowe stara się o zgodę z rządem bułgarskim z pominięciem rządu tureckiego. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Towarzystwo kolejowe bynajmniej nie zeszło z zajmowanego od samego początku stanowiska, iż sprawę można załatwić tylko za zgodą Turcyi.

Sofia, 14 grudnia. Urzędowo oświadczają, że nic niewiadomo o rzekomem zamordowaniu Panicy, głośnego przywódcy band i mordercy Sarafowa. O zamordowaniu tem doniosły dzienniki.

Cetynia, 14 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, zalecające wszystkim urzędom cłowym, aby od dziś zastosowywały maksymalną taryfę cłową do towarów, przybywających z owych krajów, z którymi Czarnogóra nie ma traktatu handlowego.

Konstantynopol, 14 grudnia. Dziennik *Sabah* potępia ostro politykę wielkiego wezyra Kiamila baszy, zarzucając mu, że nie umiał doprowadzić do porozumienia ani z Austro-Węgrami, ani z Bułgaryą.

Szuraj Ummet występuje przeciw ks. Buelowowi z powodu ostatniej jego mowy, a szczególniej przeciw jego twierdzeniu, że Turcya z powodu aneksyi Bośnii i Hercegowiny nic nie straciła. W końcu organ komitetu młodotureckiego czyni zarzut ks. Buelowowi z tego powodu, że nie podjął się pośrednictwa między Turcyą, a Austro-Węgrami.

Konstantynopol, 14 grudnia. Minister wojny zaangażował dwu oficerów niemieckich w celach organizacyi wojska.

Konstantynopol, 14 grudnia. Rada ministrów uchwaliła surowe zarządzenia w tym kierunku, aby urzędy cłowe nie brały udziału w bojkocie.

Konstantynopol, 14 grudnia. Porta wystosowała we czwartek notę do ambasadora rossyjskiego, w której oświadcza, że zgadza się na zbiorową propozycyę ambasadorów z dnia 3 października w sprawie urlopowania oficerów żandarmeryi macedońskiej na czas nieoznaczony. Porta zastrzega sobie decyzyę w sprawie wynagrodzenia i powołania napowrót do służby tych oficerów i wyraża im podziękowanie i zadowolenie swoje z powodu usług, jakie wyświadczyli.

Konstantynopol, 14 grudnia. Dziennik *Sabah* donosi, że jakiś człowiek prywatny wręczył wielkiemu wezyrowi memoryał z propozycyą zawarcia umowy z Anglią tej treści, że Turcya odstąpi Anglii Kretę w zamian za zwrot Cypru. Memoryał ten przedłożono radzie ministrów.

Konstantynopol, 14 grudnia. *Szuraj Ummet* omawia wywody Paprikowa i stwierdza, ze zwlekanie jest znamiennym rysem polityki bułgarskiej. Pismo zaznacza, że z chwilą, w której Porta osiągnie porozumienie z Austro-Węgrami, stanowisko Turcyi na Bałkanach będzie wzmocnione.

Ateny, 14 grudnia. *(Ag. Ateńska).* Doniesienie jednego z pism wiedeńskich o krwawej bójce Turków z Grekami w Monastyrze jest nieprawdziwe, a pochodzi, jak się zdaje stąd, że jakiś żołnierz turecki, który nagle dostał pomieszania zmysłów, zabił 3 osoby, a zranił 9, w tem 2 żołnierzy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 14 grudnia. *(Tel. pryw.).* W tych dniach miał się odbyć w Wilnie po raz drugi odczyt Macieja Szukiewicza p. t. „Kraków i jego pamiątki“. Tym razem odczyt odwołano, ponieważ policmajster wileński oświadczył, iż pozwoli na jego wygłoszenie tylko pod warunkiem, że będzie wygłoszony po rossyjsku.

Smoleńsk, 14 grudnia. *(Tel pryw.).* W Porzeczu podczas pościgu zabito dwu bandytów, którzy ograbili kilka sklepów monopolowych i zamordowali w Smoleńsku stójkowego.

Petersburg, 14 grudnia. *(Tel. pryw.).* Krąży pogłoska, że metropolita Wnukowski niebawem przedsięweźmie objazd parafij katolickich na Syberyi.

Petersburg, 14 grudnia. *(Tel. pryw.).* „Ognisko“ polskie urządziło onegdaj wieczór ku uczczeniu pamięci Matejki. Odczyt wygłosił Wojciech Szukiewicz. Sala była przepełniona.

Moskwa, 14 grudnia. *(Pet. Ag.).* Tutejsi kupcy wyprawili ekspedycyę na bliski Wschód, aby wyszukać tam rynki zbytu towarów rossyjskich.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 grudnia 1908.

Hotel George'a.

PP. W. Gref z Tatarowa, O. Rudziński z Osieki.

Hotel Imperial.

PP. F. Freudenthal z Buczacza, A. Kobylański z Snowidowa, Z. Pietruski z Przeworska.

Hotel Wanda.

P. W. Skołyszewski z Żywca.

Hotel Europejski.

PP. Dr. O. Rascher z Kołomyi, dr. L. Picker z Czerniowcy, S. Kleja z Drohobycza.

Hotel Francuski.

P. A. Okołowicz z Drohobycza.

Hotel Victoria.

PP. J. Przestrzelski z Mokrzan wielkich, R. Abgarowicz z Biduna.

Hotel Centralny.

PP. K. Lebowski z Gorlic, dr. J. Andruszewski z Sinolina.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 grudnia.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	559	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	—	548	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	20	99	90
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	30	93	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwers.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	-
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 grudnia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94 50	94·70
styczeń-lipiec	94·45	94·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpien	97·50	97·70
kwiecień-październik	97 50	97·70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	211 —	215·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	264·—	270·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	264·—	270·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·45	114·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·65	94·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·30	114·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·10	119·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·65	104·55
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94 80	95 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96 60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·80	95 80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·—	95·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·60	109 80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·45	91·65
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	136·50	141·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	182 75	186·75
50 zł. (100 kor.)	182 75	186 75

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·25	93 25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·20	97·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93 —	99·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	173·50	174·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·80	94·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	251·50	267·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·50	257·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 —	93·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·75	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99 20	99·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·50	93·40
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·80	98 80
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	109·50	110·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	109·50	110·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·25	88·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 50	94·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·50	21·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	458 —	468·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	103 —	113·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	71·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 75	54 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69 —
Salma 40 zł. m. k.	222·—	232 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114 —
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	288 40	289 40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	619 50	620·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	721·—	722·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	567 —	570·—
Galic. banku hip. 200 zł.	559 —	561·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	420 25	421 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1732·—	1743 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	519 50	520 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Živnostenska banka 100 zł.	237·50	238 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990·—	5030·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543·—	547 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330 —	340 -
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	917·—	923·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	685·—	691 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	532·—	535 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	631·25	632·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2401 —	2411 —
Schodnicy 500 kor.	420 —	428 —
Tureck. zarz. tytoniu. 500 franków	351·—	355 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	370 —	373 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·72½	239 92½
Paryż za 100 franków	95·35	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	250 75	251 25
Niemieckie banki	117·15	117·35
Włoskie banki	95·17½	95 30
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·42½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10½	19·13½
20-markówka	23·44	23 50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·12½	117 32½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·15	95·35
Rubla	2·51¼	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1870/8 (5) (11242)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya 1/4 części lwh. 71 i 1/2 lwh. 72 gminy Dryszczów z przynależnościami.

Realność a) lwh. 71 składa się z pb., na której stoi pobudowana chata, stodoła, stajnia i z pgr., przynależności zaś tej realności z jabłoni, gruszy, jasionów, lipy, śliwki, wiśni i bzu.

Realność b) lwh. 72 składa się z parcel gruntowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 265 kor., przynależności zaś na 25 kor., ad b) na 300 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 193 kor. 34 hal., ad b) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. E. 2190/8 (4) (11209)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Józefa Salpetera, kupca w Sołotwinie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie, licytacya połowy realności obj. lwh. 934 ks. gr. gm. kat. Rosulna, tamże pod Nd. 49 przy gościńcu rządowym w jednym kompleksie gruntowym położonej, o powierzchni 1400 s², nazwanego zobowiązanej własnej, częścią rolę a częścią łąkę stanowiącej, i z przynależnościami, składającemi z połowy nowej chaty drewnianej i połowy nowej stajni na pgr. 3250/1 zbudowanych.

Połowa nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 700 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 29 listopada 1908.

L. cz. E. 502/8 (5) (11178)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Süssiego Horowitza przeciw Hofii Andrusyk i tow. w Kołodrobce o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 29 grudnia 1908 o godz. 11 przed południem, sala Nr. 6, licytacya realności w Kołodróbce położonej, obj. lwh. 12, składającej się z pb. 42, gr. 509 i 1580/2.

Realność zlicytować się mająca, oceniona jest na 900 kor.

Cena ta jest ceną wywołania, poniżej tej ceny oferty nie będą przyjęte.

Pretensye na realności hipoteczne ubezpieczone obejmie nabywca na poczet ceny kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta są do przejrzenia w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 19 listopada 1908.

L. cz. E. 3201/8 (3) (11223)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16, odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 22 ks. gr. Nieżuchów, b) 1/2 realności lwh. 339, c) 1/2 realności lwh. 357 ks. gr. tej gminy, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 800 kor., ad b) 800 kor., ad c) 500 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 534 kor., ad b) 534 kor., ad c) 334 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k, Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj,, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 1611/8 (6) (11235)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Graubarta, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 18 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie, licytacya (1/4) jednej czwartej części realności lwh. 5 ks. gr. gm. Podbereże.

Nieruchomość mająca być wystawiona na licytacyę, jest oceniona po posrąceniu obciążającego dożywocia na 1405 kor.

Najniższa cena wynosi 936 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najppóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nierucbomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 18 listopada 1908.

L. cz. E. 936/8 (4) (11289)

Edykt.

Na żądanie Maryi Bojko imieniem własnem oraz imieniem mał. Michała Bojka, odbędzie się dnia 29 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 216 gm. kat. Lubianki niższe i realności obj. lwh. 27 gm. Lubianki wyższe wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 216 kwotę 600 kor., zaś lwh. 27 kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi, a to: realności lwh. 216 kwotę 400 kor., zaś lwh. 27 kwotę 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. E. 1565/8 (6) (11047)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Weissberga odbędzie się dnia 13 stycznia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 292 gm. Sułkowice, obszaru 9 morgów 421 s², budynku mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2124 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 1416 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 19 listopada 1908.

Ч. сп. Е. X. 2018/8 (5) (11135)

Оголошене переторгу.

На попиране др. Льва Алексевича, адвоката у Станиславові, відбуде ся 24 грудня 1908 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 24 у Станиславові при ул. Крашевского, переторг 1/4 части реальности обнятої вик. гіп. ч. 273 гром. Волчинець, зложеної з парц. грунт. ч. 4231 і 4232 о поверхні 37 ар. 26 м².

Продати ся маюча 1/4 часть недвижимости повисшої, є оцінена на 102 кор. 46 сот.

Найнизша подача виносить 68 кор. 30 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся отсим затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 23 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.

Станиславів, дня 16 падолиста 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 (31) (11221)

Uchwałą tego sądu z dnia 17 listopada 1906 l. cz. S. 5/6 (1) otworzony konkurs do majątku Chaima Joela Zeimera nieprotokołowanego kupca w Drohobyczu uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa się o zdjęcie z tablicy sądowej edyktu otwarcia konkursu a wywieszenie przyległego obwieszczenia zniesienia konkursu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24 października 1908.

L. cz. S. 4/7 (126) (11259)

W konkursie Hirscha Strižowera zarządca masy wystąpił z wnioskiem, aby ogół wierzycieli rozstrzygnął wniosek Wydziału na odstąpienie Jakóbowi Kannerowi praw przysługujących krydataryuszowi Hirschowi Strižowerowi do 1/4 części realności lwh. 402 gminy Wróblik szlachecki, oraz do wierzytelności przysługujących krydataryuszowi Hirschowi Strižowerowi do 1/4 części z kwoty 827 kor. zpn. zaintabulowanej na karcie C. realności lwh. 704 gm. Wróblik królewski 1/3 części z kwoty 1025 kor. zaintabulowanej na karcie C. realności lwh. 569 gminy Ladzin i 1/3 części z kwoty 934 kor. zpn. zaintabulowanej na karcie C. realności lwh. 577 gminy Ladzin.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 18 grudnia 1908 o godz. 9tej przed południ. w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 43 II piętro.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. S. 2/7 (92) (11260)

Uchwałą tego sądu z dnia 18 marca 1907 liczba czynności S. 2/7 (1) otworzony konkurs do majątku Rozalii Drzymałowej uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 listopada 1908.

Konkursa.

Lw. 107079/908 (11116 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego jednorazowego zasiłku w kwocie 160 kor. z fundacyi ś. p. Bazylego Lewickiego emerytowanego profesora gimnazyalnego we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Zasiłki z tej fundacyi przeznaczone są dla najwięcej podupadłych i najmoralniejszych, od rodzonych braci lub też od rodzonych sióstr fundatora pochodzących dziewcząt uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, alboteż wdów.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, któremu służy prawo rozdawnictwa, najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b. i załączyć do nich świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności, metrykę urodzenia kandydatki i legalne dowody jej pochodzenia od któregokolwiek z rodzonych braci lub sióstr fundatora.

Dziewczęta winny dołączyć także ostatnie swoje świadectwo szkolne i złożyć swe podania w powyższym terminie w swej przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcyi).

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 3 grudnia 1908.

L. Praes. 225 (4/8) (11007 3—3)

Konkurs

na posadę zastępcy Prokuratoryi Państwa przy Sądzie powiatowym w Wiśniczu z roczną remuneracyą do 450 koron.

Podania z dowodami uzdolnienia należy wnieść do Prokuratoryi Państwa w Krakowie najdalej do 2 stycznia 1909.

Kraków, dnia 1 grudnia 1908.

C. k. Prokurator Państwa.

L. cz. Prez. 401 (6/8) (11238)

Przy tutejszym Sądzie opróżnioną będzie z dniem 1go stycznia 1909 posada posada posłańca sądowego z płacą 50 koron miesięcznie.

Zgłaszający się, którzy nie przekroczyli 35 rok życia winni wnosić własnoręcznie napisane podania do tutejszego Prezydyum.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 7 grudnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1740/08 (11163 3—3)

Edykt.

Wzywamy wszystkich, którzyby na podstawie § 25 ust. not. rościli sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi pana Stanisława Wesołowskiego, z powodu jego urzędowania jako substytuta bł. p. Leona Reisa c. k. notaryusza w Złoczowie złożonej, aby do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszego pretensye swoje w Izbie tutejszej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wydane będzie bez względu na ich pretensye zezwolenie na wydanie tej kaucyi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 28 listopada 1908.

(11214 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 5 grudnia 1908 zostali wpisani na listę adwokatów dr. Józef Kibitz i dr. Jakób Leib, Stahl recte Kühn z siedzibą we Lwowie, dr. Marek Andermann z siedzibą w Kopyczyńcach. Adwokat dr. Gall cofnął zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Nowego Sioła. Emerytowany radca Sądu krajowego Adolf Herdliczka w Kołomyi został po myśli § 12 ust. d) statutu dyscyplinarnego wykreślonym z listy adwokatów a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Marjana Jurkiewicza w Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 5 grudnia 1908.

L. cz. C. VI. 604/8 (1) (11279)

Edykt.

Przeciw Michałowi Paniczowi z Bratkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jag. przez Skarb Państwa zastęp. przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie pozew o 971 kor. 33 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 3 grudnia 1908 godzinę 11 rano b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Michała Panicza ustanawia się pana adw. Józefa Hawerkę w Gródku Jag., kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek Jag., dnia 26 listopada 1908.

L. cz. C. III. 322/8 (11291)

Edykt.

Przeciw Feliksowi Kohmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Józefa Miodońskiego pozew o 206 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 grudnia 1908, 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Bgdaniego w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. C. III. 355/8 (11292)

Edykt.

Przeciw Feliksowi Kohmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Ludwika Dyczkowskiego pozew o 675 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 grudnia 1908 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Bogdaniego w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. C. III. 536/8 (1) (11314)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Gandorowi synowi ś. p. Tomasza Gandora w Bestwinie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Franciszka Gandora pozew o 390 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 16 grudnia 1908, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Alrdacka, adwokata w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 7 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 274/8 (1) (11275)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Izaaka Stutzera, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Arona Felkera z Chodorowa pozew, o uznanie prawa własności do realności lwh. 137 ks. gr. gm. Chodorów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 grudnia 1908.

Dla strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy ustanawia się pana dr. Teobalda Semilskiego, adwokata w Chodorowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodoów, dnia 1 grudnia 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 80/8 (2) (11254)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 50 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 11 grudnia 1908 artykuł pod tytułem: „Czy będzie wojna“ w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Na dowód z jaką życzliwością“ a kończącym się wyrazami: „psy i koguty“ (str. 794 i 795) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 491 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 i przekroczenia z § 308 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego jego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 12 grudnia 1908.

Zl. 276 (10832)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 18 November 1908, Pr. VII 58/8, die Weiterverbreitung der Nummer 270 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 18 November 1908 wegen des Artikels: „Upor v Hercegovini?“ in der Stelle von „Cetinje 18 novembra“ bis „so minirani“ auf Grund des Artikels IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1908, Pr. 59/8, die Weiterverbreitung der Nummer 134 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 25 November 190- wegen der Stelle von „Proto nez nasejme“ bis „holice a t. d. des Artikels: „Ze Slavce u Trh. Svinu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Keeis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 190-, Pr. 55/8, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: „Plzensky Obzor“ vom 21 November 1908 wegen der Stelle von „V miuulem cisle“ bis „odpurci“ des Artikels: „K volbam do okr. zastupitelstvi v Plzni“ nach § 5, Z. 1, des Gesetzes vom 26 Jänner 1907, R. G Bl. Nr. 18 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1908, Pr. I 91/8, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Volksfreund vom 20 November 1908 wegen der Aufschrift und wegen des ersten Absatzes bis „für den anderen Kontrahenten“ des Artikels: „Das geb... Königswort“ nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1908, Pr. I. 92/8 die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 1 Dezember 1908 wegen des Titelbildes mit der Überschrift: „Zde jest raj k pronajmu“ und wegen des diesem Bilde beigefügten Dialoges in der Stelle von „Adam: Pantato“ bis „Svoje vousy“ nach § 122 a St. G. verboten.

Zl. 277 (10892)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1908, Pr. XXXV. 303 8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nnmmer 272 der periodischen Druckschrift; „Alldeutsches Tagblatt“ vom 25 November 1908 erschienenen I. Gedichtes mit der Überschrift: „Guter Rat in höchster Not“ von „knotig“ bis doch mal eine!“ II. des Artikels: „Der österr. Thronfolger“ durch die Stellen von „Die liberale“ bis „Sinne entwickelt“ und III von Nun wird jeder“ bis „leisten können“, und zwar ad I. das Vergehen nach § 302 St. G., ad II. und III. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 November 1908.

Zl. 278 (10915)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1908, Pr. XXXV. 308 8/3 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Agence Rolleder“ 2. Ausgabe vom 25 November 1908 erschienenen Aufsatzes beginnend mit „Budapest, 25 November“ bis „werden sollten“, das Vergehen nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 November 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1908, Pr. XXXV. 305/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift: „Videnský Dennik“ Nummer 284 vom 26 November 1908 erschienenen Notiz mit der Überschrift: „Valecne nebezpeci na Balkane“ durch die Stelle, beginnend mit den Worten „Z Budapesti“ bis einschließlich „vratiti domu“ das Vergehen nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 November 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1908, Pr. XXXV. 307/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ Nummer 7149 vom 25 November 1908, Abendausgabe, erschienenen Notiz mit der Aufschrift: „Truppenverschiebung“ durch die Stelle von „Budapest, 25 November“ bis „werden sollten“ das Vergehen nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 November 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1908, Pr. XXXV. 306 8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“, Nummer 172, vom 26 November 1908 erschienenen Notiz mit der Überschrift: „Die Lage auf dem Balkan“ durch Stellen, beginnend mit den Worten „Aus Großwardein wird“ bis einschließlich „werden sollten“ das Vergehen nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 November 1908.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1908, Pr. VII. 61/8, die Weiterverbreitung der Nummer 271 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 19 November 1908 wegen des Artikels: „Et miminisse“ in den Stellen von „najprejsniji spomin nam je“ bis „nego vemskutarski kanalcki“ und von „A kdo si Ti?“ bis „narod slovenski“ nach § 302 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1908, Pr. VII 68 8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Svobodna misel“ (November-Nummer 1908) wegen des Artikels: „Kaj hocemo“ in der Stelle von „Sedanja naloga S. M...“ bis „ampak glasno zahteval“ nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1908, Pr. I. 445/8, die Weiterverbreitung der Nummern 17 und 18 der in New York erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy“ vom 5 und 19 September 1908 wegen der Artikel, und zwar in Nummer 17: „Krvava republika“, „Federace katolickych spolku“ in der Stelle von „Tato katolicka cirkev“ bis „s cirkvi“ und „Jan Janov Pouren...“ in Nummer 18: „Pravo a moc“ und „Persekuce revolucniho hnuti delnickeho v Cechach“ nach § 303 und 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1908, Pr. I. 443/8, die Weiterverbreitung des Aufrufes des Bezirksausschusses in Welwarn; „P. T. V dobe nynejsiho urputneho boje“ Tiskem V. Stocesa v Kralnpech n./VI. Nakladem vlastnim“ wegen des Gesamtinhaltes nach § 3 2 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1908, Pr. I. 441/8, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Cesky remeslnik“ vom 21 November 1908 wegen der Stellen von „A jestli politika rakousko-nemecka“ bis „ani za haler“, von „Na nepratelske vystupovani“ bis „cestou svarnou a neustupnou“ bis „cestou svarnou a neustupnou“ des Artikels: „Organisace zivnostnictva“ und wegen der Stelle von „Posledni udalosti proticeske“ bis „predkladany byly“ des Artikels: „Na uvazenou“ nach § 302 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1908, Pr. I. 444/8, die Weiterverbreitung der Nummer 323 der Zeitschrift: „Cas“ vom 23 November 1908 wegen der Stelle von „Vasemu dopisovateli prohlasili“ bis „chorvatske monarchii“ des Artikels: „Co se deje v Bosne a Hercegovine“ nach § 65 a St. G. und Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1908 Pr. I. 442 8, die Weiterverbreitung der Nummer 116 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 21 November 1908 wegen der Artikel: „Pane Beckuv cin na rozloucenou“ und „Ostrejsi kurs“ nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1908, Pr. IV. 40/8, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Hlasy z Venkova“ vom 20 November 1908 wegen des Artikels: „Jak vladni organy chti demokratisovati zurnalistiku“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1908, Pr. 78/8, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Teschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 25 November 1908 wegen des Artikels: „Lakaienseelen“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1908, Pr. 81 8, die Weiterverbeitung in Leitmeritz am 23 November 1908 verbreiteten Druckschrift: „Deutsche, Achtung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1908, Pr. I. 95 8, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Deutsche Bauern-Zeitung“ vom 28 Nebelmonds 1908 wegen der Stelle von „Der Monarch, ein“ bis „Wand drücken konnten“ des Artikels: „Sechzig Jahre Kaiser“ nnd wegen der Stelle von „das bisherige System“ bis „System nnzufrieden“ des Artikels: „Die Grundlage bes bisherigen Systems“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkentnisse vom 27 November 1908, Pr. I. 96/8, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Alldeutsche Bauern-Zeitung“ vom 28 Nebelmonds 1908 wegen der Stelle von „Der Monarch, ein“ bis „Wand drücken konnten“ des Artikels: „Sechzig Jahre Kaiser“ und wegen der Stelle von „das bisherige System“ bis „System unzufrieden“ des Artikels: „Die Grundlage des bisherigen Systems“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1908, Pr 11/8, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Pucki glas“ vom 20 November 1908 wegen des Artikels: „Tiranija u opcini“ nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Spadki.

L. cz. A. III. 147/8 (5) (10677 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podając do wiadomości, iż dnia 15 kwietnia 1908 zmarła w Stryju Chince Guzik bez rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Chai i Chaima Guzików, wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty edyktu zgłosili się w Sądzie do spadku, inaczej spadek z ich kuratorem dr. Henrykiem Bykiem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 12 września 1908.

L. cz. A. 128/7 (11) (10050 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, że dnia 25 sierpnia 1907 w Jaworznie zmarł w Jaworznie Jan Jędrysik pomocnik szewski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu córek spadkodawcy Stefanii, Maryi, Franciszki i Zofii Jędrysik nie jest znane, przeto wzywa się je, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Tobiaszem Landsmanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. A. 86/8 (8) (10598 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że dnia 31 stycznia 1908 w Sadzawie, zmarł Stefan Ursulak syn Petra nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wasyla Ursulaka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniešli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Bojko.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. A. III. 293/8 (3) (9920 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że śp. Teodorko Sołowij zmarła dnia 2 czerwca 1903 w Sławentynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i jakich spadkobierców zmarła pozostawiła, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzony z ustanowionemi dlań kuratorem dr. Rudolfem Schwagerem w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 25 września 1908.

L. cz. A. 121/8 (4) (10093 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców błp. Małki Brückner, zmarłej w Jarosławiu dnia 31 marca 1837, a to: Herscha, Taubę, Borucha i Sarę Brücknerów, aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Wortmanem, adwokatem w Jarosławiu, a przypadający dla nich majątek w depozycie sądowym, aż do wykazania ich śmierci przechowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 4 października 1908.

L. cz. A. IV. 485/8 (2) (10657 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 29 września 1908 we Lwowie zmarła błp. Chana Frieser bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. dr. M. Kahane kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 28 października 1908.

L. cz. A. 194/8 (10375 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę Gudzij, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po śp. Maryi Gudzij zmarłej 10 czerwca 1880 w Podgrodziu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Fedkiem Gudzijem z Podgrodzia.

Rohatyn, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. A. V. 144 8 (8) (10805 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że dnia 15 maja 1908 w Podhorcach zmarł Stefan Bodnar bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica zmarłego, a to syna zmarłego Semka Bodnara nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia wyżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Nykołą Sadowym z Podhorzec ustanowionym dla nieobecnego Semka Bodnara.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chodorów, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. A. VIII. 245/8 (4) (10852 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 14 kwietnia 1908 w Bednarówce zmarł Wincenty Wójciak syn Jakóba nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Józefa Wójciaka syna Wincentego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stanisławem Wójciakiem z Bednarówki ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Delatyn. dnia 19 września 1908.

L. cz. A. XVIII. 192/8 (7) (10720 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 16 czerwca 1908 w Szczawnicy zmarła Felicya Westenholz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Ludwika Westenholza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnego, dr. Tadeuszem Kwiecińskim.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 7 października 1908.

L. cz. A. 255/8 (5) (10822 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 26 czerwca 1908 w Hałuszczyńcach zmarł Błażej Ambrożko do spadku po nim powołanym jest syn jego Marcin Ambrożko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marcina Ambrożko nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej po danego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem jego Janem Ambrożko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 13 sierpnnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 233/8 (10633)

Zmiany i dodatki przy wpisach w rejestrze handlowym już uskutecznionych.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że właścielami firmy: C. k. apteka obwodowa R. Jakubowskiego w Nowym Sączu" są Stanisław Nowakowski i Zofia z Jakubowskich Nowakowska, którzy firmę tę z dotychczasowem jej brzmieniem prowadzą jako jawną spółkę, a do zastępstwa upoważnionym jest tylko Stanisław Nowakowski, który też firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod stampilią z jej brzmieniem wypisze własnoręcznie słowa: S. Nowakowski.

Nowy Sącz, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. Firm. 976 Rg. A. I. 86 (10715)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „A. Liebeskind".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel korzenny w Krakowie.

Karolina Liebeskind, dotychczasowa właścicielka tej firmy odstąpiła powyższe przedsiębiorstwo z prawem używania firmy „A. Liebeskind" Bernardowi Freundlichowi.

Dzień wpisu: 1 listopada 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 października 1908.

L. cz. Firm. 464/8 Stow. I. 415 (10676)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sassów.

Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa w Sasowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie z dnia 23 sierpnia 1908 uchwaliło zmianę statutu z 27 czerwca 1907 w §§. 4, 58 i 77.

1. Członków dyrekcyi dotychczas było trzech i jeden zastępca.

2. Członków dyrekcyi obecnie będzie czterech i jeden zastępca. Na czwartego dyrektora wybrało walne zgromadzenie Samuela Pessla, dzierżawcę dóbr w Kalince.

Wysokość udziału dotąd 50 kor. obecnie 100 kor.

Data wpisu: 4 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1127 Stow. II. 56/2 (10636)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Powiatowy Związek bankowy (Bezirks-Bank-Verband) w Skale nad Zbruczem, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką", z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Borszczów, dnia 12 października 1908.

Przedmiotem i celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim funduszów pieniężnych potrzebnych do handlu przemysłu i gospodarstwa za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z jednego członka, a to Nathana Drimera, kupca w Skale, jako kasyera i Menachema Schaffa, jako jego jego zastępcy, kupca w Skale.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dyrektora lub tegoż zastępcy, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dyrektor lub tegoż zastępcą.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez publiczne ogłoszenia w mieście Skała.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 października 1908.

L. cz. Firm. 1617 Stow. III. 246 (10834)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska.

Brzmienie firmy: Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Rawie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 27 września 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: budowanie i nabywanie dla członków tanich domów mieszkalnych, ułatwianie budowy przez udzielanie im pomocy prawnej, technicznej i finansowej i wynajmywanie im mieszkań we własnych domach stowarzyszenia.

Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony.

Dyrekcya składa się: z 5 dyrektorów i 2 zastępców wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na 1 rok. Na walnem zgromadzeniu 27 września 1998 zostali wybrani: Stanisław Kolasiński, emer. c. k. sekretarz powiatowy, Jan Pawłowski, c. k. sekretarz powiatowy, dr. Włodzimierz Szaraniewicz, adwokat krajowy, Adam Winiarski dyrektor powiatowej kasy zaliczkowej i Mieczysław Wittemberski, kandydat notaryalny, wszyscy w Rawie, dyrektorami, zaś Franciszek Düll, urzędnik powiatowej kasy zaliczkowej i Władysław Wahn, c. k. okręgowy inspektor szkolny w Rawie, zastępcami dyrektorów.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy dwóch dyrektorów lub ich zastępców.

Ogłoszenia Towarzystwa zamieszczane będą w jednym z dzienników krajowych i będą doręczane członkom pocztą lub przez kursora.

Udział członka wynosi 100 kor.,

Odpowiedzialność: ograniczona do jednokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: dnia 16 listopada 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. Firm. 91/00 Stow. II. 4 (10555)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rymanów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana §§. 3, 5, 6, 8. 9, 10, 11, 12, 13, 19, 20, 23, 27, 28, 29, 35, 38, 39, 41, 43, 44, 45, 46, 49, 56, 57, 60, 61, 66 z których

§ 5 opiewa „Podpis za Towarzystwo uskutecznia się w ten sposób, że Dyrekcya do firmy wydrukowanej lub przez kogokolwiekbądź nakreślonej swe własnoręczne podpisy dołącza".

§ 13 opiewa „Na wypadek konkursu lub likwidacyi odpowiada każdy członek za zobowiązania Stowarzyszenia trzykrotną kwotą deklarowanego udziału nie wliczając takowego".

§ 23 opiewa „Dyrekcya składa się z pięciu dyrektorów wybranych na trzy lata".

§ 60 opiewa „Ogłoszenia Towarzystwa umieszczone będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie".

Data wpisu: 13 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Firm. 1211/8 (11187)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiettnictwa we Lwowie postanowiło, że w ciągu roku 1909 wpisy do rejestru handlowego firm pojedynczych i spółkowych ogłaszane będą w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister" i w „Gazecie Lwowskiej" a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej".

Kraków, dnia 8 grudnia 1908.

L. cz. 627/8 poj. I. 107 (10616)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Józef Ludwik, handel wędlin w Przemyślu.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 24 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział I.

Przemyśl, 12 listopada 1908.

L. cz. Firm. 507/8 (10517)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

„Spółka oszczędności i pożyczek w Hyżnem, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką". że na walnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa, odbytem 20 września 1908, w miejsce zmarłego ks. Jakóba Błaszczaka wybranego przełożonym zarządu tego stowarzyszenia ks. Ignacego Łacheckiego, proboszcza w Hyżnem.

Rzeszów, dnia 17 października 1908.

L. cz. Firm. 1621 Stow. II. 323 (10712)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bilka szlachecka.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bilce szlacheckiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie zarządu wystąpili: ks. Franciszek Mynarski, Michał Ciągło i Piotr Marcinków.

Członkowie zarządu wybrani: Michał Ciągło, przełożonym zarządu, Teofil Chechliński, kierownik szkoły w Bilce szlacheckiej, zastępcą przełożonego, Wojciech Gruszka, rolnik w Bilce szlacheckiej, członkiem zarządu.

Data wpisu: 9 listopada 1908.

C. k. Sąd krajowy. jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 9 listopada 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 35/8 (1) (10307 1—3)

Edykt.

W stanie biernym realności objętej whl. 124 ks. gr. gm. Rudnik Chany z Hanflingów Grünspanowej własnej, znajdują się następujące wpisy i adnotacye: prawo zastawu:

1. dla sumy 300 złr. m. k. na rzecz Jana Hohna na zasadzie skryptu dłużnego z 8 września 1815 przez Siskę Greismana wystawionego a to pod datą wniesienia z 2 września 1815,

2. pod datą wniesienia z 21 grudnia 1816 dla sumy 300 złr. m. k. na rzecz Józefa Stinnera na zasadzie skryptu dłużnego z 12 sierpnia 1816 przez Siskę Greismana wystawionego,

3. pod datą z 10 maja 1817 dla sumy 45 sztuk czerwonych złotych na rzecz Frimety Greisman na zasadzie zapisu z 1 marca 1812 przez Siskę Greismana zeznanego,

4. pod datą wniesienia 11 marca 1818 dla sumy 813 złr. w. a. i 236 złr. w. a. na zasadzie skryptu z dnia 20 listopada 1816 przez Siskę i Frymetę Greismanow na rzecz Józefa Gietki,

5. pod datą z 15 października 1826 dla sumy 305 w. a. na zasadzie skryptu dłużnego z 4 lipca 1816 przez Siskę Greisman zeznanego na rzecz Jana Hohna,

6. pod datą 15 października 1826 dla sumy 300 złr. w. a. na podstawie skryptu dłużnego z 8 sierpnia 1815 przez Siskę Greismana zeznanego na rzecz Jana Hohna.

7. pod datą 2 lipca 1836 dla sumy 26 złr. w. a. na rzecz masy ś. p. ks. Płachcińskiego na mocy deklaracyi c. k. władzy fiskalnej z 16 maja 1836.

8. nadto znajduje się pod datą wniesienia z 20 października 1826 adnotacya: „Na podstawie dekretu dziedzictwa c. k. Sądu szlacheckiego z daty Stanisławów 7 listopada 1825 po ś. p. Janie Hohn wydanego prawo własności sum na rzecz tegoż Jana Hohna w stanie biernym niniejszej posiadłości intabulowanych".

9. w końcu adnotacya pod datą podania 15 października 1826 oświadczenia dzidziców Jana Hohna, że niektóre kapitały na fundusz domu inwalidów odstępują.

Na prośbę Chany z Hanflingów Grüspanowej zarządza się amortyzacyę powyższych wierzytelności, a odnośnych wierzytelności wzywa się, abz się ze swemi pretensyami do dnia 25 listopada 1909 w tut. Sądzie zgłosili, gdyż inaczej wpisy powyższe wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nisko, dnia 24 października 1908.

L. cz. Nc. I. 563 8 (2) (10614 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jakóba Feldmanna w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty udziałowej Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie z 15 lutego 1894 Nr. 22 na 50 złr. 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej karty udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 30 października 1908.

Ч. сп. Т. V. 13/8 (2) (10205 1—3)

На просьбу Сидонії з Хрущевских Дунаєвскої вподаджує ся поступоване амортизацийне через ню згубленої уділової книжочки Повітового Товариства кредитового, стоваришена зареєстрованого з обмеженою порукою в Тернополи ч. 511 з дати Тернопіль 3 падолиста 1902 на суму 20 кор. і на імя Сидонії з Хрущевских Дунаєвскої виставленої.

Протое взиває ся едиктально посідаючого сею книжочку уділову, щоби єю в термінї 1 року від остатного оголошеня сего едикту тут. Судови передложив, позаже в противнім випадку книжочка та зістане позбавлена всего правного значеня.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Тернопіль, дня 17 жовтня 1908.

Zamknięcie rachunków

Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie za rok 1907.

RACHUNEK OBROTU.

	DOCHODY	K	h	K	h	K	h
I.	**Przeniesienie funduszów z roku zeszłego (z wyłączeniem funduszu pensyjnego):**						
	A. Kapitał na pokrycie rent płynnych dnia 31. grudnia 1906:						
	1. Wdów, dzieci, rodzin i wstępnych	1584068	17				
	2. Niezdolnych do zarobkowania, którzy 31. grudnia 1906:						
	a) pozostają jeszcze w leczeniu	661350	43				
	b) po ukończeniu leczenia pobierają rentę:						
	a. króciej niż 2 lata	2494886	06				
	b. 2 lata i dłużej	5703145	25	10442949	91		
	B. Fundusze zabezpieczenia:						
	Rezerwa dla różnicy kursu			42586	61	10485536	52
II.	**Opłaty na ubezpieczenie członków:**						
	1. Opłaty dodatkowe z lat przeszłych (jeszcze w latach poprzednich niewykazane) Zał. I			430746	32		
	2. Opłaty bieżące roku rachunkowego			1608028	51	2038774	82
III.	**Dochody od kapitałów ulokowanych:**						
	1. Odsetki od conto-corrente i od kapitałów ulokowanych w instytucyach kredytowych	15270	71				
	2. Odsetki od efektów	168671	64				
	3. Odsetki od pożyczek hipotecznych	1529	87	185472	22		
	4. Czysty dochód z realności:						
	a) kamienica przy ul. Brajerowskiej l. 16	5873	62				
	b) domy dla robotników przy ul. Zamkowej l. 23	644	20	6517	82		
	5. Odsetki zwłoki			39063	06	231053	10
IV.	**Dochody z grzywien**					10497	72
V.	**Inne dochody:**						
	Dochód z roszczeń regresowych (zrealizowanych) do przedsiębiorców i innych osób (§§ 45 i 47 ustawy)			1939	16		
	Dochód z opłat odpisanych w latach ubiegłych jako nieściągalnych			179	14	2118	30
VI.	**Niedobór z rocznego obrotu:**						
	Niepokryty					683616	50
						13451596	97

	ROZCHODY	K	h	K	h	K	h
I.	**Wypłacone kwoty wynagrodzenia:**						
	1. Koszta pogrzebu			5249	82		
	2. Renty wypłacone pozostałym:						
	a) wdowom	77606	06				
	b) dzieciom	106204	82				
	c) wstępnym	5957	36	189768	24		
	3. Renty niezdolnych do zarobkowania:						
	a) w czasie leczenia	126042	74				
	b) po wyleczeniu	766733	19	892775	93		
	4. Odprawy:						
	a) wdowom, które weszły w ponowne związki małżeńskie (§ 7 ustawy)	6264	84				
	b) kapitały wypłacone na zasadzie §§. 41 i 42	9124	58	15389	42	1103183	41
II.	**Koszta administracyjne:**						
	1. Bieżące wydatki (według załączn. II.)			268096	87		
	2. Koszta dochodzenia wypadków:						
	a) ogólne koszta dochodzenia	12016	89				
	b) honorarya lekarskie	39074	88	51091	77		
	3. Koszta Sądu rozjemczego (według załączn. IV.)			7720	99		
	4. Opłata na c. k. Inspektorat przemysłowy			1400	—	328309	63
III.	**Inne wydatki:**						
	1. Wkładki na rzecz fund. pensyjn. urzędn.			11067	80		
	2. Odpisania:						
	a) zaległych opłat wskutek niemożliwości ściągnięcia i innych przyczyn	85659	32				
	b) inwentarza	912	48				
	c) inne odpisania (z realności I. i II.)	4591	77				
	d) zaliczek urzędników i inne	1056	24	92219	81		
	3. Inne wydatki:						
	a) Dary z łaski i odprawy wdów i sierót po funkcyonaryuszach Zakładu, którzy nie mieli prawa do emerytury	2594	90				
	b) Zwrócone opłaty z lat dawniejszych	915	52				
	c) Koszta statystyki 5-letniej (I. część)	6205	90				
	d) Koszta wyborów	1529	85				
	e) Pauszal porta pocztowego	4077	84	15396	01		
	f) Subwencye	72	—				
	4. Strata na kursie efektów:	141742	90				
	Mniej zysk na papierach wylosowanych	301	55	142044	45	260728	07
IV.	**Stan funduszów z końcem roku rachunkowego (z wyłączeniem funduszu emerytalnego):**						
	Kapitał na pokrycie rent płynnych z 31. grudnia:						
	1. Wdów, dzieci, rodzin i wstępnych			1812678	09		
	2. Niezdolnych do zarobkowania, którzy 31. grudnia 1907:						
	a) pozostają jeszcze w leczeniu			674247	37		
	b) po ukończeniu leczenia pobierają rentę:						
	a. króciej niż 2 lata	2908437	48				
	b. 2 lata i dłużej	6364012	92	9272450	40	11759375	86
						13451596	97

BILANS.

	AKTYWA	K	h	K	h	K	h
I.	**Zapas gotówki**					17676	12
II.	**Należytości rozporządzalne:**						
	1. W c. k. Urzędzie poczt. kas oszczędn			31846	11		
	2. W Instytucyach kredytowych			316750	—	348596	11
III.	**Papiery wartościowe według kursu z dnia 31. grudnia 1907** (załącznik V.):			4083003	—		
	Do tego bieżące odsetki			41261	32	4124264	32
IV.	**Wartość realności** (załącznik VI.):						
	a) kamienica przy ul. Brajerowskiej l. 16			139395	20		
	b) Domy dla robotników, przy ul. Zamkowej l. 23			29205	13	168600	33
V.	**Pożyczki hipoteczne**					37441	01
VI.	**Opłaty należne na ubezpieczenie członków:** *)						
	1. Zaległe opłaty z lat poprzednich			416129	87		
	2. Zaległe opłaty bieżące			1435063	67	1851193	54
VII.	**Rozmaici dłużnicy**					69444	65
VIII.	**Wartość inwentarza:**						
	Według bilansu roku zeszłego	7690	94				
	Do tego nabyto	1433	90	9124	84		
	Od tego odpisano			912	55	8212	36
IX.	**Walory przyjęte wskutek szczególnych zobowiązań:** (załącznik VIII.):						
	Efekta i lokacya funduszu pensyjnego					297074	86
X.	**Niepokryta nadwyżka passywów nad aktywami:**						
	1. Z roku zeszłego			4574965	61		
	2. Z roku 1907			683616	50	5258582	11
						12181085	41

	PASYWA	K	h	K	h	K	h
I.	**Wartość rachunkowa zobowiązań względem uprawnionych do poboru rent:**						
	Kapitał na pokrycie rent płynnych dnia 31. grudnia 1907:						
	1. Wdów, dzieci, rodzin i wstępnych			1812678	09		
	2. Niezdolnych do zarobkowania, którzy 31. grudnia 1907:						
	A. pozostają jeszcze w leczeniu			674247	37		
	B. po ukończeniu leczenia pobierają rentę:						
	a) króciej niż 2 lata	2908437	48				
	b) 2 lata i dłużej	6364012	92	9272450	40	11759375	86
II.	**Zobowiązania względem osób trzecich i zobowiązaniami temi obciążone fundusze:**						
	1. Fundusz pensyjny urzędników			297074	86		
	2. Wierzyciele rozmaici			124634	69	421709	55
III.							
						12181085	41

*) Z tego wpłynęło do 31. maja 1908. K. 869.978·38.

Zgodnie z księgami:

Zgodnie z księgami:
Komisya rewizyjna:
Dr. Mikołaj Fedorowicz w. r.
Grzegorz Domazar w. r.

Dyrektor:
Henryk Lam w. r.

Przewodniczący zarządu:
Dr. Wacław Domaszewski w. r.

Naczelny buchalter:
Ludwik Pogórski w. r.

Technik asekuracyjny za zgodność wartości kapitałowych: **J. Szczyrbuła** w. r.

Rok założenia 1863. Rok założenia 1863.

NA ŚWIĘTA poleca

największy i najstarszy skład piwa butelkowego

S. WIESER

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 14, znakomitej jakości

Oryginalne napełnianie

PIWO LWOWSKIE	PIWO OKOCIMSKIE	PIWO PILZNEŃSKIE
z L. T. A. B.	z Brow. P. J. Götza w Okocimie	z browaru akcyjnego w Pilznie
Eksportowe marcowe	Eksportowe marcowe	Eksportowe marcowe
Bok-Salwator	Bok-Porter krajowy	

Oryginalne napełnianie

Na łaskawe zlecenia dostarczam piwo do domów począwszy od 10 but. Zamówienia na prowincyę uskutecznia się od 25 but. odwrotną pocztą.

UWAGA: Korki i kapsle są zaopatrzone marką ochronną

Telefon Nr. 149. Telefon Nr. 149.

Lwów, ulica Hetmańska 4.

Najstarszy i największy magazyn jubilerski we Lwowie

JULIANA DĄBROWSKIEGO

Na nadchodzącą „GWIAZDKĘ“ poleca najelegantsze i najodpowiedniejsze prezenta od najtańszych do najwykwintniejszych jako to: modne paryskie pierścionki, szpilki do krawatów, laski srebrem i złotem kute. Bontony brylantowe każdej wielkości. Perły i naszyjniki. Riwiery princesse. Colier modne. Zastawy srebrne, srebro stołowe. Zegary ścienne. Paryskie bijące budziki, najmodniejsze zegarki srebrne i złote z pierwszorzędnych paryskich i genewskich fabryk, po niebywale niskich cenach.

FUTRA

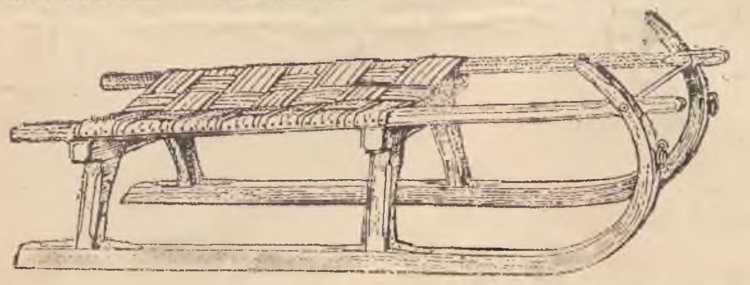
DAMSKIE, MĘSKIE, PODRÓŻNE. Kurtki do polowania, czapki, kołnierze, boa, zarękawki, oraz wszelkie gatunki futer w skórach i sukna na wierzchy w kolosalnym wyborze poleca Pierwszorzędny Magazyn futer i pracownia kuśnierska

BRACIA LUBELSCY Lwów, ul. Wałowa 3.

Reperacye i przerabianie futer na modne fasony uskuteczniamy szybko. — Ilustrowane cenniki najnowszych modeli franco.

STANISŁAW PŁOŃSKI PIERWSZY POLSKI MAGAZYN SPORTOWY

Lwów, Chorążczyzna 6.



Poleca KRAJOWE NARTY I SANECZKI, ORAZ WSZELKIE POTRZEBY DO TYCHŻE, WYROBY Z ALUMINIUM. WŁASNA PRACOWNIA UBRAŃ DO GIMNASTYKI.

Apteka pod „Złotą Gwiazdą“ i laboratoryum chemiczne

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie, ul. Kopernika 1,

wyrabia i poleca

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY

i SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ

jako środek skuteczny przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego.

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY

jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje tylko flaszka 2 kor.

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ

kosztuje kor. 2·50.

Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski.
Do nabycia we wszystkich aptekach
Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki Piotra Mikolascha we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwami.

Ogłoszenie.

Towarzystwo katolickich robotników „JEDNOŚĆ“ we Lwowie na odbytem walnem zgromadzeniu na dniu 25 października 1908 r. jednogłośnie rozwiązało się a majątek swój przelało na kasę zapomogową towarzystwa katolickich robotników „PRZYJAŹŃ“ we Lwowie.

Lwów, dnia 13 października 1908.

A. Szydlikowski, skarbnik. — Rzepka Paweł, zastępca przewodniczącego.

MASŁO DO CIAST własnego wyrobu poleca **MLECZARNIA PRZEWORSKA.** Sprzedaż drobna we własnych sklepach we Lwowie. Sprzedaż hurtowna we Lwowie, ul. Polna 25.

Do Lm. 124.143/08 (I.) (11217 2—3)

Sprzedaż dębów.

W lasach gm. miasta Lwowa w Zubrzy wyznaczono do cięcia 356 dębów o przeciętnej grubości 43 cm.

Celem sprzedaży tych dębów na pniu, odbędzie się dnia 28 grudnia 1908 licytacya ofertowa w I. Departamencie Magistratu we Lwowie, gdzie też o bliższych szczegółach i warunkach tej sprzedaży dowiedzieć się można.

Lwów, dnia 9 grudnia 1908.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszczać będzie

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.

Reprodykcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć **cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom**, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor. 8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor. 8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „ 16·60	półrocznie:	„ 14·40,	„ „ 17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „ 33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „ 34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.